

DZIENNIK ŁÓDZKI

Francja powiedziała: „Nie” Niespodziewany wynik referendum

Stanowisko w sprawie konstytucji nie przesądza składu przyszłego parlamentu

PARYŻ, 6.5 (PAP). Nieoficjalne wyniki referendum, obejmujące 92 departamenty łącznie z Algierem i 11 kantonami Korsyki, są następujące:

9.280.386 głosujących odpowiedziało „Tak”, 10.450.883 głosujących odpowiedziało „Nie”.

W ten sposób większość wypowiedziała się przeciw projektowi nowej konstytucji. Ostateczne urzędowe wyniki nie przyniosą zapewne istotnych różnic w powyższej proporcji głosów.

Przewaga przeciwników nowej konstytucji jest stosunkowo nieznaczna. W toku ogłaszania częściowych wyników nie raz wyrażano się, że zwyciężą zwolennicy konstytucji. Tak więc w chwili, gdy były znane wyniki z 50 departamentów, liczba głosów na „tak” była nieco wyższa, niż liczba głosów na „nie”. Końcowy wynik był wielką niespodzianką.

Obserwatorzy polityczni na ogół oczekiwali, że konstytucja będzie przyjęta. Również znany Instytut Galuppa, zajmujący się badaniami opinii publicznej, przewidywał pozytywny wynik głosowania, a frekwencje wyborcze szacował na 75 proc. Tymczasem referendum wypadło negatywnie, a w głosowaniu wzięło udział 85 proc. wyborców.

W centrum Paryża na „nie” głosowała znaczna większość wyborców. Natomiast na „tak” głosowali przedmiotowo większość mieszkańców wyborcy głosujący na „tak” w Marsylii przeważali zwolennicy nowej konstytucji.

Obserwatorzy polityczni referendum stwierdzają, że obecne niepowodzenie partii lewicowych nie przesądza bynajmniej wyników czerwcowych wyborów do parlamentu.

**

Korespondent polityczny API z Paryża podaje:

Wynik referendum we Francji rozpowiódł głosy narodu francuskiego w sprawie nowej konstytucji.

Odrzucenie (konstytucji) — stwierdza angielska agencja Reutersa — stawia znowu Francję w obliczu politycznej niepewności, że rząd, który zostanie utworzony po wyborach, będzie znowu rządem tymczasowym. Agencja Reutersa zaznacza, że wynik referendum nie jest zwycięstwem prawicy. Jak píše, „Evening Standard” — Francja, która nade wszystko potrzebuje stabilizacji i bezpieczeństwa, nie zdoła mimo wszystkich prób uniknąć w najbliższej przyszłości, stanu, w którym rządy będą jedynie tymczasowe.

Wyniki referendum we Francji, które pograżają nasz sojusznicy kraj w stan zakłóceń walki politycznej i nowych trudności międzynarodowych, są bez wątpienia wynikiem wielkich trudności gospodarczych po wojnie, które miały do pokonania rząd socjalistyczny. Socjalistyczny „Populaire” píše: „że połowa kraju odpowiedziała na apel partii lewicowych i została porwana ich hasłami. To jest pocieszające dla tych, którzy pragną bronić republiki i żadna — nawet najbardziej reakcyjna siła — nie będzie w stanie przeciwstawić się woli tej masy, która stanowi zasadniczą podstawę demokracji. Jeżeli Francja będzie podzielona na dwa wrogie obozy, to nie będzie to wina socjalistów lecz tych, którzy dla polityki własnych interesów wyborczy poświęcili jedność narodową w kraju w chwili niecierpliwie ważnej.

Jak wiadomo, 2 czerwca Francja będzie ponownie wybierać zgromadzenie konstytucyjne, które znowu będzie miało 7 miesięcy na opracowanie konstytucji i nowy projekt znowu będzie poddany referendum.

Korespondent Reutersa, przewiduje, że wynik obecny nie oznacza, że partii lewicowej mogłyby ponieść jakąś większą porażkę w wyborach czerwcowych. Jest to potwierdzony wynik wyborów (z 21 października ub. r.)

do zgromadzenia konstytucyjnego, które opracowało obecną konstytucję. W wyborach tych partie lewicowe (komunisty i socjaliści) otrzymały łącznie 9.044.000 głosów, co wskazuje na to, że liczba głosów, która padła w obecnym referendum za konstytucję bynajmniej nie zmalała w porównaniu z głosowaniem z poprzednich wyborów.

Nasza sojuszniczka Francja wkroczyła w nowy ciężki okres zmagania o stabilizację, o pokonanie trudności gospodarczych i politycznych kraju. Nie ulega wątpliwości, że zespolona demokracja francuska pokona kryzys, który tak zaciążył na kłesce tego kraju w roku 1940.

WARSZAWA, (PAP) — Wielki przewrót, jaki zaszedł w sposobach wojowania, zarówno w taktyce, jak w uzbrojeniu, spowodował także zmiany w umundurowaniu wojsk na całym świecie.

Już w latach 1900—1914 dawne kolorowe mundury o wysokich sztywnych kołnierzach, hełmy i czapki z ozdobnymi pórpuszami, ustępować zaczęły mundurom o kolorze ochronnym bardziej przystosowanym do wojny nowoczesnej. Ale sam krój mundurów długo jeszcze przypominał dawne tradycje i sposoby wojowania.

Pierwszego wyzłomu dokonał na tym polu Anglii w czasie pierwszej wojny światowej, wprowadzając znany dziś powszechnie „french”, jako zasadniczy typ nowoczesnego munduru, przystosowany do nowych zasad i form walki, uwzględniający wymagania higieny i wygody. Dalszymi etapami były zmiany wprowadzone przez wszystkie armie świata w czasie ostatniej wojny, przede wszystkim przez armię amerykańską.

W wojsku Polskim rozważane jest obecnie wprowadzenie nowego typu umundurowania i jest prawdopodobne, że nowy mundur zbliżony będzie do amerykańskiego.

W związku z tym powstaje kwestia jakie nakrycie głowy jest najbardziej odpowiednie dla naszych żołnierzy? Należy przyjąć trzy zasadnicze formy: 1) hełm, jako nakrycie głowy polowe, zarówno w czasie wojny, jak i pokoju, 2) furazjerka w koszarach, do prac i ćwiczeń bez broni, 3) wreszcie czapka garnizonowa, noszona przy wystąpieniach uroczystych i defiladach, do wyjścia na miasto i wyjazdu na urlop.

Jaka ma być nasza czapka garnizonowa? Czy mamy zatrzymać czapki rogatywki, czy też przyjąć czapki okrągłe, jakie przyjęły się na ogół we wszystkich armiach świata? Już przed wojną mieliśmy czapki okrągłe w Le gionach, t. zw. maciejówki. Później nosiły je pułki szwoleżerów i Korpus Ochrony Pogranicza, które miały czapki okrągłe typu angielskiego, podobnie lotnicy. Inne bronie zachowały czapkę rogatywkę, która jednak wykażała w czasie 20 lat użycia znaczne wady: jej wygląd nie posiadała charakteru wojskowego, jest nieudany i naśladowaniem dawnych czapek ulańskich.

Wojownicy twierdzą, że Wiktor Emanuel III miał definitywnie abdykować w tych dniach i opuścić Włochy.

Twierdzi się, że król egipski Faruk odmówił Wiktorowi Emanuelowi prawa pobytu w Egipcie.

Donoszą z Neapolu, że od kilku dni prowadzone są w porcie przygotowania, które wskazywałyby na to, że yacht królewski „Duca d'Aosta” miałby odpłynąć w najbliższych dniach. W kołach dobrze

powożenijsza rogatywka raz i nie jednolicie linii, wskutek czego zarówno pojedynczy żołnierz, jak zważszy zwarty oddział nie mają sylwetki wojskowej. Czapka ta jest trudna do jednolitego i estetycznego wyrobu. To też bywa zniekształcana w sposób nieraz bardzo fantazyjny, ale zupełnie nie wojskowy. Ponadto wskutek działania deszczu, wysychania na słońcu, częstych zmian naszego klimatu, rogatywka traci łatwo swój kształt: trudno jest znaleźć w jednym oddziale bodaj kilkanaście czapek o jednolitym wyglądzie. Dłuższe doświadczenia wykazały, że rogatywka nie jest praktyczną czapką wojskową. Podobnie miała się rzecz z czapkami typu „kepi” francu-

skiego, które z czasem zostały zarzucone przez wojska włoskie, rumuńskie i in. na korzyść czapek typu angielskiego, które stopniowo przyjęły się prawie wszędzie.

Dlatego też rozważany jest u nas projekt, aby w całym wojsku polskim przyjąć czapki okrągłe, podobnie do tych, jakie przed wojną nosili szwoleżerowie i KOP. Tytułem próby wprowadzono te czapki w I dywizji warszawskiej i w I pułku ułanów, które wystąpią w nich na defiladzie w dniu 9 maja. Należy dodać, że przy tej sposobności przywrócono piechocie polskiej jako zasadniczą barwę państwowy kolor złoty, tak dobrze znany z obrazów, a w szczególności z „Olszynyki Grochowskiej” Kossaka.

Jutro zbierze się Rada Bezpieczeństwa by zlikwidować „sprawę perską”

LONDYN, 6.5. (API) — Jak donoszą z Teheranu, premier Sultanch, wygłosił dzisiaj wielkie przemówienie, w którym obwieścił światu o zakończeniu ewakuacji wojsk sowieckich w Persji. Ewakuacja została przeprowadzona zgodnie z persko- sowiecką umową z dnia 5 kwietnia r.

Ambasador perski w Waszyngtonie Hussejn Ala przybędzie dzisiaj wieczorem do N. Jorku celem przedłożenia Radzie Bezpieczeństwa sprawozdania z ewakuacji.

Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, oświadczył, dzisiaj, że następcę za branie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w środę 8 maja r. i na porządku obrad figurować będzie sprawa perska.

Gromyko nie będzie prawdopodobnie na tym posiedzeniu, gdyż jak o-

wiadczył, dnia 23 kwietnia sprawa ta nie powinna być przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa.

LONDYN, 6.5. (PAP) — Specjalny korespondent Reutersa podaje z kół międzynarodowych, że nieporozumienie irańsko - radzieckie, które zostało przedstawione Radzie Bezpieczeństwa, zostało obecnie pomyślnie rozwiązane zgodnie z porozumieniem irańsko-radzieckim z dnia 5 kwietnia w sprawie ewakuacji wojsk do 6 maja 1946 roku.

MOSKWA, 6.5. (PAP) — Dzisiejsza „Prawda” w obszernym artykule poświęconym kwestii perskiej, píše m. in.:

„Daremnie krzykacze z gazet reakcyjnych robią dobrą minę do złej gry usiłując przekonać siebie i innych, że pierwotna inscenizacja pod nazwą „Kwestia Perska” podniosła jakoby

prestż i autorytet międzynarodowy ONZ. Rzeczywistość mówi co innego. Rzeczywistość dowiodła, że od pierwszej chwili istnienia niedojrzałej jeszcze ONZ, zagraża jej poważne niebezpieczeństwo, iż zostanie ona przekształcona w narzędzie polityki wielkich mocarstw, które dążą do panowania nad całym światem i odnoszą sukcesy wrogo do wszystkich sił, nie dopuszczających do osiągnięcia przez nich tego celu.

Taka polityka mocarstw, nadających ton Radzie Bezpieczeństwa stanowi olbrzymie niebezpieczeństwo dla rzeczywistego autorytetu ONZ, bowiem ONZ dozna powódzenia, jako poważny instrument zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, tylko pod tym warunkiem jeśli opierać się będzie na zasadzie równych praw dla państw nie zaś na zasadzie panowania pewnych mocarstw nad innymi krajami.

Zw. Radziecki jest zdecydowanym przeciwnikiem oparcia OZN na zasadzie równych praw jej członków. Właśnie dlatego głosiciele tendencji imperialistycznych uważają politykę radziecką za główną przeszkodę na swojej drodze. Miałoby rozstrzygnięcie żądania międzynarodowe na zasadzie równych praw członków ONZ, usiłują oni rozstrzygnąć zagadnienia międzynarodowe drogą znowy mocarstw angielskich za plecami innych państw.

Propagatorzy takiej polityki biorą na siebie odpowiedzialność za porażkę nie autorytetu ONZ ale nie mogą oni liczyć, że drogą tą osiągną swój cel. Rozstrzygnięcie skomplikowanego całościowo powojennych stosunków i zagadnień międzynarodowych, wymaga przede wszystkim współpracy na równych Zjednoczonych w sprawie przyznawania równości praw wszystkim państwom, oraz na wyrzuceniu się narzucenia woli jednych państw innym narodom. Do tego dąży Zw. Radziecki i wszystkie kraje demokracji, które szczerze oczekują utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

„Państwo Ruhry” według projektu ministra Bevina

PARYŻ, 6.5 (PAP) — Wiadomości z kulis konferencji czterech przedstawia plan min. Bevina, dotyczący Niemiec, zatwierdzony przez gabinet brytyjski i przedstawiony Francji.

W myśl tego planu Zagłębie Ruhry stanowiliby państwo federacyjne w ramach sfederowanej Rzeszy, pozostające pod suwerennością niemiecką. „Uspołeczniony” przemysł pozostałby efektywnie w rękach władz niemieckich pod kontrolą komisji międzysojuszniczej o nieokreślonych trybunach i bez udziału rządu. Granice „Państwa Ruhry” wykraczałyby znacznie poza zagłębie węglowo - przemysłowe, obejmując część prowincji nadreńskich. „Państwami zainteresowanymi”, biorącymi udział w kontroli, byłyby W. Brytania, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg z wyłączeniem ZSRR i St. Zjednoczonych. Kontrola przewidziana jest na lat 50.

Do projektu dołączono dwie noty techniczne: jedna, dotycząca organizacji rady nadzoru, druga w sprawie socjalizacji przemysłu Ruhry. Aż do realizacji projektu zostałyby zachowany obecny system, który daje przewagę W. Brytanii.

„Paris Presse”, omawiając powyższy projekt, píše: „Jeśli W. Brytania w imię swych interesów gospodarczych i równowagi bilansu handlowego zamierza ponieść w gospodarstwie dźwignięciu się Niemiec, mamy prawo i obowiązek wykazywać niedogodności takiego rozwiązania, które musiałyby doprowadzić na nowo do napięcia w Europie i do nowej katastrofy”.

Zjazd Ruchu Oporu

PRAGA, 6.5 (PAP) — W dnach od 5 do 10 bm. odbywa się w Pradze międzynarodowy zjazd delegatów Ruchu Oporu — „Union International de la Resistance” z udziałem delegacji: Włoch, Danii, Zw. Radzieckiego, Francji, Polski, Jugosławii, Holandii, Luksemburga, Norwegii, Grecji i Belgii.

Dymisja rządu japońskiego

LONDYN, 6.5. (PAP) — Premier rządu japońskiego Szidehara podał się do dymisji i polecił na swego następcę Tetsu Katayama, sekretarza generalnego partii socjal-demokratycznej.

Kiedy odbędzie się plebiscyt w Grecji? Możliwości przyspieszenia terminu

LONDYN, 6.5. (PAP) — Korespondent dyplomatyczny Agencji Reutersa komunikuje, że w chwili obecnej rząd brytyjski skłania się do tego, by plebiscyt w sprawie przyszłego ustroju Grecji odbył się w bliskiej przyszłości.

Jakkolwiek rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w niedziele, że stanowisko oficjalne rządu brytyjskiego, zmierzające do odroczenia plebiscytu na rok 1948, pozostało niezmienne, istnieje jednakże, że w istocie jest inaczej. Zastanawiając się nad powodami, które przyczynić się mogły do tej zmiany stanowiska rządu brytyjskiego, obserwatorzy polityczni sądzą, że 1) W. Brytania nabrała przekonania, że niepewność w sprawie przyszłego ustroju Grecji pogłębia uczucie uciążliwości oraz nieporządek w kraju, 2) rząd brytyjski jest zdania, że plebiscyt powinien się odbyć, zanim wojska brytyjskie opuszczą Grecję.

Przed abdykacją króla włoskiego Wiktora Emanuela III

RZYM, 6.5. (PAP) — We Włoszech krąży uporczywe pogłoski, jakoby Wiktor Emanuel III miał definitywnie abdykować w tych dniach i opuścić Włochy.

Twierdzi się, że król egipski Faruk odmówił Wiktorowi Emanuelowi prawa pobytu w Egipcie.

Donoszą z Neapolu, że od kilku dni prowadzone są w porcie przygotowania, które wskazywałyby na to, że yacht królewski „Duca d'Aosta” miałby odpłynąć w najbliższych dniach. W kołach dobrze

Droga porozumienia otwarta

Oświadczenie min. Mołotowa umożliwia kompromis

Dalsze prace konferencji paryskiej

PARYŻ, 6. 5 (API) — Dzisiaj o godzinie 11 rozpoczęło się nieoficjalne posiedzenie ministrów spr. zagr. Obserwatorzy przypuszczają, że przedmiotem obrad był traktat pokojowy z Włochami.

Tymczasem greccy i włoscy mężowie stanu prowadzą ożywioną działalność dyplomatyczną. Włoski premier De Gasperi kontynuował z min. Bidaultem, dzisiaj odwiedził min. Byrnesa i ma zamówioną wizytę u Benka. De Gasperi ma również odwiedzić min. Mołotowa przed swoim odjazdem do Paryża. Pragnie on przedstawić 4 ministrom ciekłą sytuację wewnątrz Włoch.

Korespondent dyplomatyczny Reutera wyraża pogląd, że De Gasperi nie zgadza się ze stanowiskiem Byrnesa w sprawie przeprowadzenia plebiscytu w Wenecji Juljskiej.

Podsekretarz stanu w greckim ministerstwie spr. zagr. Gragonmis złożył wczoraj wizytę Benkowi. Przypuszcza się, iż omawiali oni żądania terytorialne Grecji wobec Bułgarii i Albanii, jak również sprawę plebiscytu, który wg zdania monarchistów greckich powinien odbyć się jak najwcześniej.

PARYŻ, 6. 5 (PAP) — Jednocześnie w przerwie w obradach ministrów spr. zagr. wykorzystano do szeregu rozmów nieoficjalnych. Min. Byrnes konferował z ministrami Benkim i Mołotowem. Centralnym zagadnieniem pozostaje sprawa Włoch.

Większość obserwatorów politycznych przewiduje, że z chwilą osiągnięcia w tej sprawie porozumienia załatwienie innych kwestii nie sprawioby większych trudności.

Oświadczenie min. Mołotowa, że Zw. Radziecki mógłby ewentualnie zmodyfikować swe stanowisko w sprawie kolonii i odszkodowań w razie przyjęcia postulatów Jugosławii, wywołało powszechne zainteresowanie. Kola polityczne widza w tym oświadczeniu dowód, że droga zasadniczego porozumienia zostaje otwarta.

Dziennik paryski „Monde”, zbliżony do francuskiego min. spr. zagr., przewiduje kompromis między wzajemnymi rozszczeniami.

PARYŻ, 6. 5 (PAP) — Zebranie „informacyjne” ministrów spr. zagr., które rozpoczęło się o 11 godz. przed południem, trwało 3 godziny. Rozprawiano oprócz sprawy granicy jugosłowiańsko - włoskiej zagadnienie Triestu oraz sprawę kolonii włoskich i odszkodowań.

Mimo, że nie osiągnięto jeszcze formalnego porozumienia w sprawie traktatu pokojowego z Włochami, ministrowie wydali instrukcje swym zastępcom, by opracowali materiały niezbędne dla rozpoczęcia obrad nad traktatami pokojowymi z Węgarami, Rumunią, Bułgarią oraz Finlandią. W paryskich kołach politycznych uważają, iż jest to oznaka, że w sprawie traktatu z Włochami poczyniono znaczne postępy.

Zgodnie z instrukcjami, zastępcy ministrów spr. zagr. przystąpili w poniedziałek do porady nad opracowaniem szczegółów traktatów pokojowych z państwami bałkańskimi i Finlandią.

Ministrowie spr. zagr. zbiorą się we wtorek na posiedzenie oficjalne i rozpoczyna rozmowy na temat tych traktatów.

MOSKWA, 6. 5 (PAP) — W wiadomości z Paryża o stanowisku delegacji radzieckiej na radzie czterech ministrów spr. zagr. w sprawie Krajny Juljskiej, agencja TASS donosi m.in.:

„Delegacja radziecka wypowiada się za zaspokojeniem wniesionych na radę ministrów spr. zagr. żądań Jugosławii, na rzecz których wypowiedział się przekonywująco na posiedzeniu konferencji czterech wicepremier jugosłowiański Kardell, uważając te żądania za uzasadnione

oraz dające możliwość położenia kresu długotrwałej niesprawiedliwości historycznej w stosunku do Słowian południowych. Jak oświadczyła delegacja radziecka, można być przekonanym, że przy takim rozstrzygnięciu zagadnienia granicy włosko-jugosłowiańskiej stworzony zostanie fundament rozwoju trwałych i przyjaznych stosunków między Włocha-

mi a Jugosławią, ponieważ zniknie powód do tarć między nimi. Rozstrzygnięcie w taki sposób kwestii Krajny Juljskiej, a szczególnie Triestu, leży w interesach wszystkich państw, dla których port ten posiada największe znaczenie, mianowicie w interesach Czechosłowacji, Węgier, Austrii, Rumunii, Polski i innych”.

Anglia przewidywała w Niemczech

wybuch powstania

po rozpoczęciu działań wojennych przeciwko Polsce

Zeznania Funka w Norymberdze

NORYMBERGA, 6. 5 (PAP) — Na poniedziałkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze b. hitlerowski min. gospodarki narodowej Funk oświadczył, iż kiedy objął stanowisko prezesa Banku Rzeszy po dymisji Schachta, Hitler powiedział mu, że Schacht odmówił udzielenia dalszych kredytów, co grozi zupełną ruiną finansową. Schacht sabotuje politykę Rzeszy — miał oświadczyć Hitler.

Oskarżony Funk zeznał, iż Hitler uprzedził go, że wszystkie decyzje w sprawie kredytów zależne są od wskazówek ministra finansów, co oznaczało podporządkowanie wszelkich operacji kredytowych bezpośrednio Hitlerowi. „Byłem szczęśliwy, iż mogłem spełnić życzenie Hitlera i udało mi się utrzymać markę niemiecką na poziomie aż do katastrofy — oświadczył oskarżony — ustabilizowałem ceny i zarobki oraz kontrolowałem zakupy.

Nie wierzyłem w wojnę i nie miałem nic wspólnego ze zbrojeniami. Praca moja miała na celu polepszenie międzynarodowego ustroju gospodarczego i rozwinięcie stosunków handlowych między Rzeszą Niemiecką a innymi państwami. W r. 1939 brałem udział w międzynarodowych obradach gospodarczych i byłem przekonany, że do wojny nie dojdzie”.

Funk utrzymuje, iż W. Brytania nie namawiała Polski do przyjęcia żądań niemieckich w sprawie Gdańska i Korytarza, gdyż wiedziała, że w Niemczech wybuchnie powstanie w razie rozpoczęcia działań wojennych.

Bank międzynarodowy rozpoczął prace

WASZYNGTON, 6. 5 (PAP) — Międzynarodowy Bank Wypłat i Światowy Fundusz Monetarny, organizacje, które powstały w wyniku uchwał konferencji w Bretton-Woods, rozpoczęły już oficjalnie funkcjonować 6 maja. Tegorocz dnia odbyło się pierwsze posiedzenie komisji wykonawczej obu tych instytucji. Pierwsze posiedzenie ograniczyło się w znacznym stopniu do spraw proceduralnych.

Tajemnice wywiadu francuskiego

Aresztowanie płk. Wavrin i 50 współpracowników

PARYŻ, 6. 5 (PAP) — Oficjalnie komunikują, że w niedzielę wieczorem został aresztowany płk. Raoul de Wavrin, szef wywiadu francuskiego, oraz 50 członków tej organizacji.

Płk. Wavrin był bliskim współpracownikiem gen. de Gaulle. Był on dobrze znany we francuskim Ruchu Oporu, jako płk. Passy.

Od czasu wyzwolenia Francji był wiaid i kontrwywiad francuski były niejednokrotnie przedmiotem ostrej krytyki.

Komunikat oficjalny stwierdza, że płk. Wavrin i jego współpracownicy pozostają pod ścisłym aresztem. W kołach miarodajnych twierdzą, że aresztowania te nie posiadają podkładu politycznego.

PARYŻ, 6. 5 (PAP). — Biuro pre-

Oskarżony podkreślił, iż o wielu szczegółach rządów hitlerowskich do wiedział się dopiero w więzieniu norymberskim i że, biorąc udział we wprowadzeniu w życie ustawodawstwa antyżydowskiego, spełniał tylko wole narodu i swój obowiązek względem Hitlera.

Wobec tego, iż Funk był niezadowolony, obrońca jego ograniczył się do zadania mu jednego tylko pytania: „Dlaczego pozostał do końca na swoim stanowisku?” Funk odpowiedział, iż plan amerykański zamieniliby Niemców w naród pastuchów, a Churchill w przemówieniach swych obiecywał Rzeszy Niemieckiej głód i cierpienia. Wobec tego postanowił nadal sprawować swój urząd, by nie dopuścić do chaosu.

W krzyżowym ogniu pytań prokuratora amerykańskiego Doda, Funk zmuszony był przyznać, iż w 60-tą rocznicę urodzin otrzymał od Hitlera i Goeringa łącznie milion marek.

Funk twierdził, iż sumy, które otrzymał Rosenberga, Neurath, Keitel i Ribbentrop oraz gen. Milch, były wypłacone przez Lammersa ze specjalnego funduszu administracyjnego i że Bank Rzeszy nie finansował tych „darów”.

Oskarżony zmuszony był przyznać, iż wiedział, że Goebbels organizował pogromy żydowskie, chociaż prokurator Dodd przypomniał mu, iż w przemówieniach swoich oświadczył, że pogromy były spontanicznym odruchem narodu niemieckiego.

Nowa fala terroru

Opinia światowa potępia Franco

PARYŻ, 6. 5 (PAP) — Jak donoszą z Londynu, przebywający tam republikanie hiszpańscy otrzymali z Hiszpanii apel, domagający się wszczęcia kroków wobec rządu brytyjskiego w związku z nową falą terroru frankistowskiego.

W ciągu kilku dni w Hiszpanii aresztowano 500 osób.

W Madrycie 15 osób skazano na śmierć za próbę zorganizowania Narodowej Konfederacji Pracy.

W notatce pt. „Opinia świata potępia Franco” pismo paryskie „Front National” pisze, że idea zerwania sto-

sunków dyplomatycznych z Franco zdaje się czynić szybkie postępy w umysłach członków podkomisji Rady Bezpieczeństwa.

Plac Zwycięstwa w Warszawie

WARSZAWA, 6. 5 (PAP) — Celem uczczenia pierwszej rocznicy zwycięskiego zakończenia wojny, Stołeczna Rada Narodowa w dniu 6 maja rb. jednomyślnie uchwaliła przemianować plac Saski na plac Zwycięstwa.

Ponadto celem uczczenia braterstwa broni polsko - radzieckiej postanowiono wzniesić pomnik zwycięstwa w Warszawie oraz wydać odezwę do społeczeństwa stolicy.

Czesi jadą do Jugosławii

podpisać traktat przyjaźni

PRAGA, 6. 5 (API) — W dniu jutrzejszym udaje się do Belgradu delegacja rządu czechosłowackiego z premierem Zdenkiem i Fierlingerem na czele w celu podpisania traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Traktat ma być podpisany 9 maja rb. W skład delegacji wchodzi: wicepremier Gottwald, min. spr. zagr. Jan Massaryk, min. sprawiedl. Drtina.

Tekst układu zostanie ogłoszony jednocześnie w Pradze i Belgradzie po powrocie delegacji do Czechosłowacji.

Graziani przed sądem

RZYM, 6. 5 (PAP) — Dnia 24 maja rozpocznie się przed sądem przysięgłych w Rzymie rozprawa przeciwko b. min. spr. wojskowych w republikańsko - faszystowskim gabinecie Mussoliniego marsz. Grazianemu.

Problem Egiptu rozwiązany

W. Brytania zgodziła się na ewakuację swych wojsk

NOWY JORK 6. 5 (PAP) — „New York Times” przynosi korespondencję swego korespondenta z Kairu, w której ten donosi, że porozumienie w sprawie ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu już została osiągnięta. W. Brytania zgodziła się na wycofanie wszystkich swych sił zbrojnych z Egiptu, a ewakuacja tych wojsk jest jedynie kwestią czasu.

Korespondent zaznacza, że według informacji z Kół miarodajnych porozumienie zadowoli wszystkie czynniki w Egipcie, dla których sprawa wycofania wojsk brytyjskich stoi na pierwszym planie.

LONDYN, 6. 5 (PAP) — Premier egipski Sidki Pasza oświadczył, korespondentowi Reutera, że w sprawie ewakuacji wojsk brytyjskich nie zostało jeszcze osiągnięte porozumienie. Rozmowy rokują jednak najlepsze nadzieje.

LONDYN, 6. 5 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że premier egipski odmówił wszelkich wyjaśnień na temat 4-godzinnej konferencji, która odbyła się w niedzielę między delegacją egipską a przedstawicielem W. Brytanii.

W kołach miarodajnych twierdzą, że omawiany był plan ewakuacji wszystkich brytyjskich sił zbrojnych z Egiptu.

Według posiadanych wiadomości projekt brytyjski przewiduje stopniowe wycofywanie wojsk i przyjmuje pod uwagę całkowitą zagadnienie obrony na Środkowym Wschodzie. Na podstawie tego planu ewakuacja wojsk brytyjskich z Egiptu ma rozciągnąć się na szereg lat. Spotyka się to z niezadowolaniem Egipcjan, którzy pragną jaknajszybkiej ewakuacji wojsk brytyjskich z terytorium Egiptu.

LONDYN, 6. 5 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że studenci i komitet robotniczy w porozumieniu z urzędnikami państwowymi postanowili ogłosić we czwartek dnia 9 maja strajk generalny dla poparcia postulatów dotyczących unii Egiptu z Sudanem.

T. zw. „Zjednoczenie Doliny Nilu” jest jednym z celów egipskich w odby-

wających się obecnie rokowaniach w sprawie rewizji anglo-egipskiego traktatu z roku 1936. Sudan jest obecnie pod wspólnym zarządkiem angielsko-egipskim.

Jednym z hasel strajkujących jest protest przeciwko sprawozdaniu anglo - amerykańskiej komisji dla spraw Palestyny.

LONDYN, 6. 5. — Agencja Reutera donosi, że przed gmachem YMCA w Kairze wybuchła w niedzielę wieczór bomba. Według zeznań naocznych świadków bomba została rzucona z przejeżdżającego samochodu.

19 osób odniosło rany, z tego 15 żołnierzy, brytyjskich, 2 kobiety ze służby wojskowej pomocniczej oraz 2 osoby cywilne.

Zostało ustalone, że bomba wybuchła na bruku przed gmachem, gdzie zwykle stoją żołnierze brytyjscy. Wojskowa policja brytyjska działa w tej sprawie w porozumieniu z egipską policją.

Najmniejszy samochód świata

skonstruowany w Zw. Radzieckim

MOSKWA, 6. 5 (PAP) — Inż. Bacheziwade skonstruował nowy typ samochodu osobowego niezwykle małych rozmiarów. Nowy samochód otrzymał nazwę „Ma-750”.

Samochód inż. Bacheziwade należy do najmniejszych wozów tego rodzaju na całym świecie. Świadczą o tym następujące dane: wysokość 122 cm, szerokość 124 cm, długość 270 cm. Silnik o mocy 22 koni mechanicznych. Samochód waży zaledwie 250 kg i zużywa 5-6 litrów benzyny na 100 km. Sybkość samochodu siega 100 km na godzinę. Samochód może poruszać się po bardzo złych drogach, gdyż ma doskonałe resory. Jako garaż dla nowego samochodu będą służyły specjalne skrzynie, w których samochód będzie sprzedawany.

Na skutek niezwyklej prostoty w urządzeniu całego szeregu części samochodu, ogólna ich ilość jest mniejsza niż w motocyklu. Cena samo-

chodu będzie mniejsza aniżeli cena motocyklu.

Pierwsza partia tego rodzaju samochodów już ma niebawem zjawić się na rynku.

Birma grozi

LONDYN, PAP. Korespondent Reutera w depeszy z Rangon podaje oświadczenie b. premiera Birmy U-San, że o ile Wielka Brytania nie zapewni wolności Birnie, ludność tego kraju będzie usprawiedliwiona, jeżeli zwróci się o pomoc z innej strony.

Kupon Premiowy Nr 26

„DZIENNIK ŁÓDZKI”
aprawiający do wzięcia udziału w rozlosowaniu premii książkowych. — Łódź, 7 maja 1946 r.

Co dzień fraszka

Pożytek z trumien

Jeńcy niemieccy z Francji w celu ucieczki schowali się do trumien. (Agencja Reutera).

Dla Niemców — przepraszam, bez żadnej urazy — trumienka najlepszy to byłby dziś azyl

Lecz o tym ni słowa agencja prasowa: czy w trumnie schowanych — się całkiem pochowa? CYK

Rycerze św. Floriana w ratowaniu bliznich

Plan motoryzacji straży pożarnych — Pierwsza wojewódzka szkoła pożarnictwa w Blizinie — 11.137 straży pożarnych na terenie woj. łódzkiego

Dzień św. Floriana to dzień patrona pożarnictwa. Straże pożarne czynią przegląd swoich szeregów, sprawności i zdolności ratunkowych, oraz posiadanej sprzętu przeciwpożarowego.

W dniu 1 maja widzieliśmy w pochodzie zwarte szeregi łódzkich straży pożarnych — rycerzy św. Floriana. Maszerowali karnym, żołnierskim krokiem, kompania za kompanią, ci którzy w czasie pożaru ofiarnie śpieszą na ratunek mienia bliznich, często z narażeniem życia.

Czas okupacji zdeorganizował straże pożarne; szalejący terror hitlerowski zdzielał szereg strażaków, wyniszczając aktywne jednostki w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Majątek straży pożarnych okupant zdewastował, wywoząc wartościowszy sprzęt do Niemiec.

Powołany do życia Wojewódzki Inspektorat Pożarnictwa, po ucieczce okupanta, podjął z miejsca w trudnych warunkach pracę nad zreorganizowaniem straży pożarnych miejskich i wiejskich. Stanowiska powiatowych komendantów straży pożarnych obsadzono ludźmi fachowymi i szczerze oddanymi swej pracy.

Drugim etapem prac było zabezpieczenie sprzętu pożarniczego, którego w porównaniu z okresem przedwojennym pozostało zaledwie 20 proc. i doprowadzenie go do stanu używalności.

Dane uzyskane, dzięki uprzejmości woj. inspektora pożarnictwa, mjr. E. Nowakowskiego, pozwalają zilustrować działalność i stan organizacyjny straży pożarnych na terenie województwa łódzkiego.

Na dzień 31 grudnia r. ub. notujemy 11.137 straży pożarnych czynnych z liczbą 26.421 strażaków, w tym: 1 straż pożarna zawodowa miejska w Pabianicach, 10 straży zawodowych przemysłowych, 23 straże ochotnicze przemysłowe, oraz 1.103 straże ochotnicze wiejskie (gminne).

Stan remiz, z których wiele uległo zniszczeniu wskutek działań wojennych, wynosi obecnie 1.012 budynków.

Opracowuje się plan motoryzacji straży pożarnych, głównie wiejskich, z których 230 jest już zmoto-

ryzowanych. Jeżeli chodzi o tabor strażacki, wyniósł on w okresie sprawozdawczym 93 samochody, 224 motopompy, 1.243 sikawki i 79690 metrów bież. węży nie licząc beczkowszów konnych. W pierwszym kwartale r. ub. stan taboru podniósł się przez zakupienie 10 samochodów i 16 motopomp.

Z wydatną pomocą strażom pożarnym przychodzi Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, który r. ub. przydzielił na cele pożarnictwa 80 tys. złotych, a w I-szym kwartale r. b. już 160 tysięcy złotych. Pomoc PZUW pozwoliła na szybsze zrealizowanie planu motoryzacyjnego i na zakup sprzętu pożarniczego, który dziś przekroczył ilościowo przedwojenny stan posiadania.

Zorganizowano kursy w Łasku w Łodzi, Kutnie, na których przeszkolono 130 naczelników straży pożarnych miejskich i wiejskich. Dalsze szkolenie instruktorów, komendantów straży odbywać się będzie już we własnym ośrodku

szkoleniowym w Blizinie, powiat Piotrkowski. Będzie to pierwsza wojewódzka szkoła pożarnictwa, dla której przydzielono resztówkę po rozparcelowanym majątku.

Szkolić się tam będzie nie tylko komendantów straży pożarnych, ale mechaników motopomp i szoferów. Niezależnie od stałego szkolenia fachowców w dziedzinie pożarnictwa organizowane są w poszczególnych powiatach zjazdy straży pożarnych, połączone z zawodami dla dokonania przeglądu sprawności i stopnia wykształcenia. W zjeździe w Piotrkowie wzięło udział 1.687 uczestników, w Opocznie 931 uczestników strażaków.

Zastraszająca ilość pożarów po wojnie jest kłeską społeczną powodującą olbrzymie straty. Główną przyczyną pożarów są materiały wybuchowe, przechowywane jeszcze po strychach zabudowań. Akcja ratunkowa przy takich pożarach jest utrudniona a nawet niemożliwa, jak miało to miejsce np. przy pożarze wsi Brzuza w pow. opoczyńskim, gdzie eksplozje po-

cisków uniemożliwiły akcję ratunkową, wskutek czego spłonęło 28 zagrod gospodarczych.

Rok sprawozdawczy zamyka się cyfrą 231 pożarów, z czego 70 proc. przypada na wieś.

Ażby zaradzić złemu i przyczynić się do zmniejszenia trawionego przez ogień mienia w poszczególnych strażach przeprowadza się akcję przeciwpożarową zapobiegawczą. Musi w niej wziąć udział głównie ludność wsi, a także funkcjonariusze M. O. Chodzi głównie o wykrywanie i likwidowanie magazynowanej broni i amunicji.

Na zakończeniu kilka słów o ochotniczej służbie samarytańskiej, do której garną się kobiety. Drużyny samarytańskie pożarnicze w okresie wojny dzielnie spisywały się w czasie ataków lotniczych. W czasie pokoju ochotnicze drużyny samarytańskie niosą pierwszą pomoc w nagłych wypadkach oraz prowadzą akcję kulturalno-oświatową na swoim terenie.

H. Konikowski.

Gdzie się podziały papierosy?

Wyjaśnienie PMT niewiele wyjaśnia — W kioskach „chesterfieldy” i „cemele” — Przydałaby się kontrola

Brak wyrobów tytoniowych na rynku w Łodzi ostatnio poważnie zaniepokoił wielotylisłane reszce palaczy. Pod adresem Monopoli Tytoniowego popłynęły skargi i pretensje — słuszne i uzasadnione: co się dzieje z papierosami? gdzie podziewa się produkcja monopolu? dlaczego papierosy, które z wielką trudnością można gdzieś niedździe jeszcze dostać, po-

Ostatnia nowość! Już do nabycia we wszystkich księgarniach.

K. DUNIN-WASOWICZ

STUTTHOF

ze wspomnień więźnia

Stron VIII+103+2 plany. Cena 70 zł

PAŃSTWOWY INSTYTUT W Y D A W N I C Z Y

(kr. 862)

drożają dwukrotnie, albo nawet więcej?

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego wobec coraz silniejszych ataków rozżalonych palaczy, zdecydowała się na udzielenie pewnych wyjaśnień. I oto, czego się dowiedzieliśmy:

„Produkcja wyrobów tytoniowych nie tylko utrzymuje się na poziomie, ale coraz bardziej wrasta. Wobec jednak niedostatku jeszcze nasycenia rynku wyrobami tytoniowymi, zamierzamy w najbliższym czasie przejść na inny system sprzedaży, który zabezpieczy wszystkim pracującym możliwość nabycia wyrobów Monopoli w określonych ilościach”.

Skądinąd dowiedzieliśmy się, co oznacza „przejście na inny system sprzedaży” i, jakie będą te „określone ilości”. Nowym systemem sprzedaży będzie rozdział papiero-

sów na kartki I kategorii w ilościach „określonych” — 100 sztuk miesięcznie.

Niewątpliwie wydawanie papierosów na kartki ukróci trochę paskarską spekulację wyrobami monopolowymi, czy to jednak rozwiązuje całkowicie tę ważną kwestię?

Zgodnie z nowym zarządzeniem, sprzedaż papierosów dokonywana będzie tylko w sklepach uprawnionych i tylko na kartki. Każdy posiadacz kartki I kat. otrzyma więc swój przydział: 100 papierosów na miesiąc..., wypali go w zależności od indywidualnych potrzeb w ciągu tygodnia, lub nawet w ciągu kilku dni... I co dalej?... Chętnie dokupiłby papierosów — już nie po urzędowej cenie — okazuje się, że nie wolno.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Dalszy ciąg listy odznaczonych robotników łódzkich

52. Magdziarz Józef — monter gór. sieci el., 53. Magrowicz Hieronim — krojczy, 54. Malarczyk Jan — formiarz, 55. Mamiński Jan — majster tkacki, 56. Marczeńska Olga — czyścarka tow., 57. Mazurek Stefan — kier. aprow., 58. Mikuta Józef — gł. pałac., 59. Miodawski Antoni — majster, 60. Molman Janina — tkaczka, 61. Mrowiński Władysław — majster, 62. Musiał Henryk — tokarz, 63. Nowak Jan — kier. kinoteatr., 64. Nowakowski Franciszek — tkacz, 65. Nurek Tadeusz — spawacz dekr., 66. Ochman Kazimierz — robotnik, 67. Pawlikowski Stanisław — robotnik, 68. Pawłowski Leonard — portier, 69. Pijanowski Stanisław — robotnik, 70. Pigruński Roman — portier, 71. Piotrowski Mieczysław — sekretarz R.Z.Z., 72. Pipia Stanisław — drogomistrz, 73. Podgórski Hipolit — snowacz, 74. Półgrabia Cecylia — tkaczka, 75. Półgrabia Marcin — mistrz, 76. Pokora Jan — śrubownik, 77. Rendzikowski Zygmunt — majster, 78. Rogalski Leon — tkacz, 79. Rowieński Stanisław — konduktor, 80. Rosiecki Edward — robotnik, 81. Resel Stanisław — portier, 82. Rzetelska Monika — robotnica, 83. Rybak Wacław — kier. bielnika, 84. Safian Ludwik — robotnik, 85. Saleta Mikołaj — formiarz, 86. Sek Stanisław — szarpacz, 97. Skowroński Mieczysław — gł. maszynista, 88. Skrzeczkowski Stanisław — robotnik, 89. Ślaski Ignacy — ślusarz, 90. Smyczek Jan — kier. pakowni, 91. Sobczak Helena — urzędniczka, 92. Stelmasiak Henryk — sekretarz R. Z. Z., 93. Szczepanik Stefan — ślusarz wzowicznicy, 94. Szweczyk Franciszek — tkacz, 95. Szlifierz Bolesław — robotnik, 96. Szulc Bronisław — przykrecacz, 97. Szymczak Stanisław — masz. mechanicz., 98. Tekla August — portier, 99. Tomaszewski Jan — majster, 100. Tomaszewski Feliks — robotnik, 101. Tomka Weronika — szliwarka, 102. Ulatowski Henryk — prac. wykończalni, 103. Wężyk Antoni — młynarz, 104. Witczak Józef — konduktor, 105. Wotalak Józef — snowacz, 106. Zalewski Stefan — ślusarz, 107. Zarybski Franciszek — śrubownik, 108. Ziółkowski Jan — brygadzysta, 109. Ziółkowski Antoni — robot. konwojent., 110. Związek Franciszka — pracownica f-my, 111. Aitner Marianna — nawiażaczka, 112. Antczak Edward — podmaistrzy, 113. Antczak Andrzej — palacz, 114. Bobrowski Jan — podmaister, 115. Baranek Antoni — palacz, 116. Budziński Wacław — majster zgrzeblarni, 117. Błaszczak Julia — krajaczka, 118. Bończyk Władysław — majster tkacki, 119. Błażuch Kazimierz — tokarz, 120. Bonikowski Władysław — szarpacz, 121. Borowski Kazimierz — krochmalnik, 122. Bukowiecki Józef — tkacz, 123. Bexier Stanisław — woźnica, 124. Borchyński Józef — ostrzacz, 125. Besinger Wincenty — tkacz, 126. Buchwald Edward — szliwierz, 127. Czapliński Tadeusz — dziełwiarz, 128. Czerska Teodozja — skrecarka, 129. Chmielewski Antoni — elektrotechnik, 130. Dobros Franciszka — przadka, 131. Dubas Marianna — robotnica, 132. Dzik Władysław

(Dalszy ciąg jutro)

Julianów:

Dzielnica starych drzew i nowych domów

„Cała Łódź, to ulica Piotrkowska, przebiegająca między Placem Reymonta a Placem Wolności” — wyraził się przed rokiem ktoś z przypadkowych znajomych chcąc w uogólnieniu tym dać dowód znajomości miasta i zapanować jednocześnie, że mam do czynienia z człowiekiem dowcipnym.

Podobną ocenę Łodzi słyszałem później kilkakrotnie. Byli tacy, którzy wiedzieli o kilku innych ulicach, ktoś orientował się z wypowiedzi tramwajowej o istnieniu jakiejś dzielnicy, ale większość określała miasto na podstawie obserwacji, poczynionych na odcinku między dawną Esplanadą a Placem Wolności. — Łódź, to właśnie tylko ulica Piotrkowska...

A może jednak jest inaczej.

Przejeżdżając jedenastką z Placu Wolności na Julianów, mijam się z dzielnicą, na której najwyraźniej znać odciski palców okupanta. Jest nią dawne ghetto. Dziś jest to dzielnica prawie martwa. Wylamane ramy okien, wypalone wnętrza mieszkań, tragedii, jaką przeszła dawna mie-

szkańcy tej smutnej dzielnicy. Z przynębienia, wywołanego wyglądem ghetta wyrzyna nas nagła zmiana widoku. Z dzielnicy — emmentarza wjeżdżamy w kwitnący Julianów. Miłe, skandynawskie domki i wille, otoczone bogactwem kwiatów i zieleni. Czerwone kaptury dachów wychylają się gdzie-niegdzie z maza liści.

Tramwaj zatrzymuje się przed jasno pomalowanym kościółkiem z drzewa, oprawionym w zieleni starych kasztanów. Nic nie pozwala przypuszczać, że w odległość zaledwie 15 minut jazdy 5-ką, 11-ką lub 13-ką, leży centrum miasta. Nie ma tu bowiem ani jednego fabrycznego komin — sylwetki tak bardzo charakterystycznej dla Łodzi, a ogólny kolorystyczny dla „niczym nie przypominająca szarości fabrycznych dzielnic miasta.

ROMANTYCZNE ULICE

Spacer po czysto utrzymanych uliczkach. Ożywczy zapach drzew, Metaliczne odgłosy łopaty z ogródków działkowych mieszają się ze śpiewem ptaków. — „...nające, jabłonie, oświetlone słonecznie padającymi promieniami słońca rzucają furańkę cieni na równo

strzyżone trawniki. Z przyjemnością błądzą po nieznanym mi okolicach. „Ateja roz”, „Akacja”, „Jasminowa”, „Leszczynowa” — oto nazwy dróg w tym wiosennym labiryncie. Bestroski spacer wśród jasno malowanych sztachet i młodych żywopłotów pozwala zapomnieć o Piotrkowskiej, która dla wielu mieszkańców miasta jest symbolem Łodzi.

NA TERENACH DAWNEGO MAJĄTKU HANSLA

Dzielnica nasza jest najmłodszą w mieście — informuje mnie przygodny znajomy w niemodnej marynarce, z którym siedzimy wspólnie na niskiej ławeczce. — Jeszcze 15 lat temu był to majątek Hansla. Ani jeden z tych miłych ogródków nie istniał. Po parcelacji Julianów zaczął się silnie rozbudowywać. Na działkach powstawały wille, a dróżki stawały się ulicami. Przeprowadzono światło, ulice obsadzono drzewami. Niedawno to czasy... Ja, sam pamiętam, jak na miejscach zajętych obecnie przez wille odbywały się znowa. Dziś z tego okresu pozostał park, parę folwarcznych budynków i zacierające się wspomnienia.

Stucham tej krótkiej historii Julianowa. Słońce zachodzi stopniowo. Przedłużający się cień odległego drzewa ułożył się na naszych stopach.

Julianów pomimo swojej młodości ma już za sobą pewną historię. 3 września, w pamiętnym roku wybuchu wojny, zbombardowano tu sztab polskiego korpusu, przebywający w dawnym pałacu. Były wówczas ofiary w ludziach — westchnął — zginęło paru wyższych oficerów, a pałac został niemal doszczętnie zniszczony. To już był początek kłeski. Potem wkroczyli Niemcy.

— Ponieważ pan już o nich wspominał, proszę mi powiedzieć coś o Julianowie w tym okresie czasu.

Starszy pan zasepił się, patrząc w przestrzeń.

— Podczas okupacji cały Julianów zajęli Niemcy. Mieszkał tu najwyjści dygnitarze. Polakom nie wolno było korzystać z parku, ani przebywać bez uzasadnionej przyczyny na terenie dzielnicy. Wszyscy mieszkańcy Julianowa zostali natychmiast wysiedleni. Dziś wielu z nich nie żyje. Ginęli w więzieniach i obozach. Ja straciłem syna — dodał po chwili. Zapadło milczenie. Szukałem zdań, które mogłyby przerwać niemą nastroj.

Czasami tak trudno znaleźć jedno właściwe słowo.

PARĘ ZDAŃ Z NOTATNIKA Wracając, przeglądam swoje notatki:

...Na terenie Julianowa znajdu-

je się osiedle mieszkaniowe, zwane popularnie Berlinkiem, a oficjalnie osiedlem św. Teresy. Pozostaje ono pod zarządem spółdzielni mieszkaniowej. Prawie tysiąc osób zamieszkuje w 29-cu jednokondygnacyjnych blokach...

...W parku julianowskim (obszar 36 ha) mieści się w lecie półkolonia, z której korzysta około 800 dzieci. Kuchnia wydaje im na miejscu posiłki. Odpowiednie urządzenia pozwalają na organizowanie rozrywek...

...Brak bruków na ul. ks. Brzóska i Jana...

...Ulice w większości oświetlone. Wypadki kradzieży rzadkie. Cytuję słowa funkcjonariusza 11-go komisarzatu M. O.

...W pięknym budynku na ul. Orzeszkowej znajduje się gimnazjum koelekcyjne.

Na rynku babiektm przerywam odczytywanie pospiesznie kreślonych zdań. Do wagonu wdziera się fala nowych pasażerów. Wiza kwitujących drzew i gładkiej powierzchni jeziora rozwiewa się pod wpływem tłoku i typowych w podobnym wypadku nieporozumień.

Pocięszam się, że część Julianowa wypuściłem na kartkach mego notatnika.

W. Kuczyński.

POLSKIE MIASTO GDANSK

Wiżenia i refleksje

Do Gdańska wyjeżdżałem z niezapomnianym okresem wojennym — wspomnieniami, jakie wyniosłem z tego miasta w czasie pobytu w r. 1938. Gdy zwiędziałem je wówczas w słoneczny dzień czerwcowy, strzeliste gotyckie budynki, przybrane na codzien hitlerowskimi sztandarami zdawały się pozornie zaprzeczać pojęciu, jakie w sercu każdego Polaka kojarzy się z nazwą Gdańsk. Wówczas było to jeszcze tzw. „Wolne Miasto Gdańsk” — sztuczny twór, stworzony na rdzenie polskim ciele, miasto, którego charakter zewnętrzny odpowiadał wtedy raczej niemieckiej nazwie Danzig.

A jednak pod tą powłoką swastyki, którymi udekorowane były budynki Jopengasse i innych ulic, po których butnie maszerowały oddziały małych zbrodniarzy — „Hitlerjugend” — wyczuwało się polskie serce.

Dziś, gdy rozbita została orężem żołnierza polskiego i radzieckiego brunatna skorupa — miasto nabrało całkiem innego wyglądu. Repolonizacja nie napotkała tu na żadne trudności i nastąpiła szybko. Znikły swastyki, znikły niemieckie napisy, a ponad miastem powiewała biało-czerwone sztandary i orzeł biały dokumentuje odwieczną polskość tego miasta.

Mimo zniszczeń, szczególnie dotkliwych w Starym Mieście — Gdańsk ma wygląd odświeżony. Całe prawie życie skoncentrowało się obecnie w malowniczo położonym Wrzeszczu, który połączony jest doskonałą siecią komunikacyjną z Oliwą, Sopotem i Gdynią.

Plan odbudowy Wybrzeża przewidyuje złączenie Gdańska z Gdynią w jedno, rozciągnięte na przestrzeni 25 km., olbrzymie, najnowocześniejsze miasto portowe.

Ruiny Gdańska, zburzone domy w Sopocie, Oliwie i innych miejscowościach Polskiego Wybrzeża — są jeszcze jednym polskim oskarżeniem wobec Niemców. Śladów zbrodni niemieckich jest zresztą na Wybrzeżu bardzo dużo. Oto rozległy teren w Wrzeszczu, gdzie mieściła się fabryka mydła, produkowanego z ciał ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych. Jest to jeden z przykładów tego, czym stać się może nauka w rękach zbrodniarza. Oto znów tablica, wmurowana w ścianę kapliczki przy ul. Powstańców Warszawy w Sopocie, obejmująca kilkadziesiąt nazwisk Polaków — mieszkańców tego miasta, którzy zginęli męczeńską śmiercią w niemieckich więzieniach i obozach. Bezmiernie krzyże na licznych omentarzach Wybrzeża — stanowią dalsze ognisko polskiego oskarżenia.

Robocze kolumny Niemców oczyszczają miasto z gruzów, układają cegły w stopy i uprzętają ulice. Sprawiedliwość stało się zażądane. A jednak Niemcy jeszcze nie rezygnują. Są wprawdzie do przesady grzeczni i usłużni, a pytanie

zadawane przez niemieckie Frauleins: „Womit kann ich Ihnen dienen?” — bywa często wieloznaczne. Myliłby się jednak ktoś, doszukując się u pozostałych na Wy-

brzeżu przedstawicieli „Herrenvolku” śladów skruchy i zrozumienia współodpowiedzialności, jaką ponoszą za hitlerowskie zbrodnie. 10 kwietnia (dzień urodzin Hitle-

ra) niewidzialna ręka wymalowała w kilku punktach miasta napisy: „Gott strafe Poland. Führer lebt und wacht”.

Napisy te, niewątpliwie bardziej

szczerze od objawów służalczej grzeczności, wskazują na to, że Niemcy nie nauczyli się lekcji historii, zadanej im przez żołnierza polskiego i wojska sprzymierzone i że nadal musimy być czujni.

Nastrój na Wybrzeżu jest świąteczny nawet w dni powszednie. Jest czysto i ładnie, a mieszkańcy zdają się chętnie dostosować do tej atmosfery.

Znaczną część zniszczonych domów można odbudować niewielkim stosunkowo kosztem. Ich remont zaspokołi głód mieszkaniowy, który i tu daje się już odczuć.

Na wybrzeżu istnieje cztery uczelnie: Politechnika z sześcioma wydziałami, Akademia Lekarska, Wyższa Szkoła Handlu Morskiego oraz Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych (w Sopocie). Akademia Lekarska zajmuje wydzielony kompleks budynków, w których mieszczą się obok sal wykładowych i pracowni naukowych wszystkie kliniki. Budynki Politechniki Gdańskiej są zniszczone przeciętnie w 20 proc. i znajdują się obecnie w stadium odbudowy i remontu. Wykłady na wszystkich wydziałach odbywają się jednak normalnie.

Komunikacja na Wybrzeżu — doskonała, ceny — nieco wyższe niż w Łodzi.

Opuszczam Gdańsk z odmiennym niż przed sześciu laty uczuciem. Ono to właśnie podyktowało mi tytuł niniejszego sprawozdania: Polskie Miasto Gdańsk.

Włodzimierz Surewicz.

Powrót

Ludziom powoli rozjaśniają się twarze

(Korespondencja własna z Gdyni)

Już po kilkunastu godzinach, od chwili opuszczenia portu w Kopenhadze, drugi oficer podaje mi na mostku lornetę i wskazując na ład, widoczny od południa, mówi:

— „Polska” —

I potem już cały dzień i całą noc płyniemy wzdłuż polskich wybrzeży.

Statek S/S „Melchior” z Aarhus ma na pokładzie ostatni transport repatriantów z Danii, zarejestrowanych przez Polską Misję Repatriacyjną w Skandynawii na powrót do Polski. W Kopenhadze zebrał transport poseł Rzeczypospolitej, dr. Kelles-Krauz, odśpiewano hymn narodowy i Rotę, Duńczycy stali na baczność, a potem długo powiewali chusteczkami za odchodzącym statkiem. Nastrój był podniosły i optymistyczny zarazem i wszystko było w porządku.

Dwa dni bezczynności na morzu, opieranie się o reeling i nieustanne dyskusje znów robią swoje. Wypływają wytopności. Ludzie, karmieni przez rok prasą londyńsko-amsdamską, żyjący w atmosferze zakłamania i bezmyślnych plotek obozowych, nie zawsze jada do kraju w poczuciu bezwzględnej ufności. „Co z na-

mi będzie?”, lub bierne: „Co z nami zrobisz?” — na dzień świadomości czują się pytania, na które tylko życie dać może odpowiedź.

W promienny poranek Wielkiej Soboty statek dobił do nadbrzeża w Gdyni. Ludzie tłoczą się na pokładzie. Pod dźwigami stoja puste węglarki.

— „O, to przygotowane dla nas. Tymi wywoziliśmy nas na Sybir” — mówi jakiś dowcipniś. Na twarzach blade uśmiechy. Byłem pewny, że w tym momencie zarówno ów dowcipniś, jak i słuchający go wierzyli jeszcze w taką możliwość. Jeszcze propagandowa trucizna nie wyparowała całkowicie z głów.

Ale niebawem życie daje upragnioną odpowiedź. Na pokład wchodzi młody, wysoki, silnie zbudowany człowiek w deszczowym płaszczu i w berecie. Ma łasne, energiczne, oczy, opaloną twarz i mocną szczękę. Przedstawia się kierownikowi transportu — magister Rusek — kierownik PUR-u w Gdyni. Staje na najbliższej rądbudowie pokładowej i donośnym głosem wzywa ludzi do siebie. Przemawia krótko, jasno i zdecydowanie. Potem ściera beret do odpowiednia Roty. Następnie dziękuje Duńczycykom po duńsku i rozpoczyna wy-

ładowanie statku.

Jak na pokazie propagandowym podejrzają auta ciężarowe PUR-u; sprawnie i szybko przyjmują ludzi z bagażem i odwożą na punkt zborny. Widzę, jak ludziom powoli rozjaśniają się twarze na sam widok tej energii, sprawności i organizacji.

Po półgodzinnie „Melchior” jest wyładowany. Po godzinie spotykamy pierwszych repatriantów na dworcu gdyniskim. Są już zarejestrowani, zaopatrzeni w legitymacje repatriacyjne, pieniądze i bilety i rozjeżdżają się, każdy w swoją stronę. Promienieja. Są rozczarowani pozytywnie, in plus. Nikt im niczego nie zabrał, nikt ich nigdzie nie wysłał.

— „Po co te wszystkie kłamstwa, tam w Danii, w gazetkach i przemowach. Dlaczego opowiadano nam o rabunku, odbieraniu rzeczy repatriantom i wywózkach, prosto z portu? Gdybym wiedział, jak jest naprawdę, tobym pół roku temu przyjechał” — mówi ktoś.

Imi dziękują stojącemu przy mnie zastępcy szefa Misji Repatriacyjnej w Skandynawii, adw. Jodłowskiemu — za to, że ich namówił do słusznego, szczęśliwego powrotu.

Leopold Tyrmand.

Kronika milicyjna

Apel Komendy M. O.

W ostatnich tygodniach często dosiłowaliśmy o tragicznych skutkach zabaw niewypalnymi pocisków, których ofiarami padają dzieci.

Nowy przykład podobnych zabaw miał miejsce przed paru dniami w Rokicju. Zenon Socha, zam. przy ul. Polnej 3 został rozszarpany przez pocisk przeciwlotniczy, który uprzednio sam wrzucił do ognia. Chłopiec zmarł przed przybyciem pogotowia.

W związku z powtarzającymi się,

tragicznymi wypadkami tego rodzaju, Komenda M. O. m. Łodzi apeluje do społeczeństwa o zwrócenie baczniejszej uwagi na dzieci. Rodzice winni w interesie własnym i narodu wytłumaczyć dziecku, że zbliżenie się do niewypału — to śmierć.

O każdym zauważonym niewypale należy meldować w najbliższym komisariacie MO.

Milicjant rezerwy ujął złodzieja

Do przechodzących ulicą Kościuski na Chojnach Anieli Wyrębskiej i Apolonii Urbaniak (obie zamieszkałe przy ul. Kościuski 17) podeszło trzech mężczyzn, pytając o godzinę. Jeden z nich wyrwał ob. Wyrębskiej torebkę, po czym wszyscy trzej rzucili się do ucieczki.

Krzyki napadniętych kobiet zaalarmowały zastępcę kierownika 5-go komisariatu oraz członka

Ochotniczej Rezerwy MO ob. Gorkiewicza, którzy po krótkim pościgu ujęli złodzieja. Są to: Marian Jabłoński (ul. Przędzalniana 42), Eugeniusz Dziedzic (ul. Nowo-Zarawska 63) i Jan Czarniecki (ul. Zwirki 4).

Wywiadowca aresztuje złodzieja

Jan Zbrojewski, zam. przy ul. Kościuski 49 na Chojnach zameldował w milicji, że skradziono mu z komórki dwa rowery. Milicja wszczęła dochodzenie, w trakcie którego wywiadowcy Młoczkowskiemu osobnik nazwiskiem Gorkiewicz zaproponował kupno roweru.

Wywiadowca dał do zrozumienia, że pragnie kupić rower, i skierowany został do sprzedawców: Kazimierza Szymczaka (ul. Parkowa 8) i Władysława Małgorzaciaka (ul. Kościuski 30). Na miejscu wywiadowca rozpoznał oba skradzione rowery i aresztował sprzedawców-złodziei.

Sprawa skierowana została do Sądu Grodzkiego.

Z sądów

Rabusie osadzeni w więzieniu

W powiatach brzezińskim, rawsko-mazowieckim i łowickim od lata 1941 r. do czerwca 1945 roku grasowała banda rabunkowa, która okradła miejscową ludność z koni, świń, krów, żyta, pszenicy itd. Władze Bezpieczeństwa ujęły czterech członków tej bandy: Józefa Retwińskiego, Henryka Świerczyńskiego, Stanisława Słabego i Mieczysława Męczyńskiego.

Przewód sądowy udowodnił oskarżonym liczne napady rabunkowe. I tak: Retwiński okradł młyn we wsi Wola Okotowa, gospodarza Zglińskiego ze wsi Popień, rolnika Perskiego we wsi Kapięc, gospodarza Jaskułę ze wsi Lubiska, Józefa Kuśmierka we wsi Domaniewice, obrabował majątek Leszczyński, zaś dozorcę nocnego, Henryka Rybyńskiego we wsi Swiny ciężko zranił w głowę. Oskarżony Słaby ograł gospodarza Orłowskiego ze wsi Miłchałów i gospodarza Walczewskiego ze wsi Rawica. Oskarżony Męczyński przechowywał u siebie jałówek, skradzioną Orłowskiemu przez Słabego oraz dwa konie, pochodzące również z kradzieży.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Józefa Retwińskiego na 3 lata więzienia i 5.000 zł grzywny z zamianą, w razie niemożności zapłacenia, na 50 dni więzienia; Stanisława Słabego na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata oraz na 2.000 zł grzywny lub 20 dni więzienia; Mieczysława Męczyńskiego na 2 lata więzienia i 10.000 zł grzywny (10 dni aresztu).

Oskarżony Świerczyński jak również współdziałająca z bandą, Helena Młodawska na rozprawę się nie stawili.

40.000 zł albo śmierć

Ruchla Rozen, właścicielka straganu na Zielonym Rynku, została napadnięta 20.11.45 r. na klatce schodowej domu Nr 25 przy ul. Narutowicza przez dwóch nieznanymi jej osobników. Napastnicy ogłuszyli Rozenową, kilkakrotnie uderzając ją w głowę tępym narzędziem, po czym zabrali jej torbę zawierającą 12.000 zł.

W kilka dni po napadzie maż Rozenowej otrzymał list anonimowy, żądający złożenia w dniu 12.12.1945 r. wieczorem przy jego straganie na Zielonym Rynku pakietu z 40.000 zł. Autor anonimowi groził zabiciem Rozenowej w razie odmowy złożenia wyznaczonego okupu, a zamordowaniem obojga małżonków Rozenów w wypadku zawiadomienia przez nich władz bezpieczeństwa.

Rozenowie jednak nie przestraszyli się pogróżek, lecz o anonimie zameldowali w Wojew. Urzędzie Bezpieczeństwa Publ. Funkcjonariusz milicji ujął wieczorem 12-go grudnia mężczyznę, który podniósł pakiet położony koło straganu Rozenów. Był to niejaki Jerzy Nowacki, który przyznał się do napisania anonimów i do napadu na Rozenową dokonanego w listopadzie wespół z Ryszardem Drożdżiem. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Nowackiego na 8 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw, zaś Drożdździela na 3 lata więzienia i 3 lata pozbawienia praw.

„Tajemnicze” auta

Funkcjonariusze 15-go komisariatu MO zatrzymali dwa samochody ciężarowe, w których odkryli mięso, słoninę i wędlinę nielegalnego pochodzenia na ogólną wagę 1181 kg. Ładunek skonfiskowano, a sprawę skierowano do Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami.

Zabłąkana dziewczynka

W 1-ym komisariacie MO znajduje się 3-letnia zabłąkana dziewczynka. Dziecko podaje swoje nazwisko: Agata Wanda Ederk. (o)

Nieudana kradzież uliczna

Helena Kotlicka (ul. Korzeniowska 11) zauważyła idącą ulicą, że chłopiec ok. 16-letni próbuje otworzyć jej teczkę. Młodociany złodziej, którym okazał się Zygmunt Kozłowski (ul. Tarnowska 14), został zatrzymany przez przechodniów i wydany w ręce milicji.

Fałszywi kolporterzy

Urząd Informacji i Propagandy w m. Łodzi ustalił, że po mieście krąży osobnicy, którzy powołując się na Urz. Inf. i Prop. sprzedają proporzyczki z hasłami „Niech żyje 1-szy maj!” i „Niech żyje 3-ci maj!”. Ponieważ Urząd żadnych kolporterów nie delegował, osobników tych należy traktować jako zwykłych oszustów.

Przemysł spożywczy ZSRR w nowym planie pięcioletnim

Jak będzie wyglądał przemysł spożywczy Związku Radzieckiego w nowym Planie Pięcioletnim?

W odpowiedzi na to pytanie minister Przemysłu Spożywczego ZSRR, N. Pronin zakomunikował naszym korespondentowi, co następuje:

Nowy Plan Pięcioletni otwiera przed przemysłem spożywczym szerokie perspektywy. Równoległe z odbudową starych rozpoczęła się budowa nowych przedsiębiorstw przemysłu spożywczego. Produkcja ich w roku 1950 ma być zwiększona 2,5 razy w porównaniu z produkcją 1945 roku. Przejście od zaopatrzenia normowanego - kartkowego - do szeroko rozwiniętego handlu będzie zrealizowane na podstawie potężnego przemysłu spożywczego, mogącego przetwarzać olbrzymie ilości surowych produktów rolnych.

Jednocześnie z rozwojem produkcji ma być wykonana olbrzymia praca w dziedzinie odbudowy i rozbudowy zakładów i fabryk przemysłu spożywczego. Na ten cel rząd radziecki asygnuje ogromne sumy. W ciągu pierwszego i drugiego okresu pięcioletniego ogólna suma inwestycji w przemyśle spożywczym wyniosła 5,1 miliarda rubli, w nowym planie pięcioletnim będą one wynosiły 5,6 miliarda rubli, tj. więcej niż w ciągu obu poprzednich okresów pięcioletnich wziętych razem.

W przemyśle cukrowniczym przewiduje się odbudowę 92 cu-

krowni, w tej liczbie takich wielkich jak Kupiańska i Smelańska na Ukrainie, lub cukrownia im. Karola Liebknechta i „Profinternu” w okręgu kurskim. Każda z tych cukrowni będzie w stanie przerobić w ciągu doby 15 tysięcy cetnarów buraków.

Przewidziana jest budowa 10 nowych cukrowni. Został już odbudowany i będzie wkrótce doprowadzony do swej całkowitej zdolności wytwórczej największy w ZSRR kombinat cukrowy im. Stalina w okręgu Półtawskim. Będzie on produkować 26 wagonów białego cukru na dobę.

Przemysł cukrowniczy utracił w ciągu wojny ponad 75% swej zdolności produkcyjnej. Ku końcowi nowej pięcioletki przemysł ten będzie posiadał nowe podstawy techniczne i będzie przetwarzał na dobę ponad dwa miliony cetnarów buraków. Przewyższy to o 15-20% poziom produkcji przedwojennej.

Gałęzie przemysłu produkujące oleje i tłuszcze wybudują w ciągu najbliższych 5 lat 43 nowe zakłady i odbudują 28 zrujnowanych. Wraca do produkcji pierwszorzędna pod względem technicznym fabryka olejków eterycznych im. Krasnojarska i krasnodarski kombinat tłuszczowy. Nowe fabryki tłuszczu, zaopatrzone w nową technikę, będą stosowały metody ekstrakcyjne, które w porównaniu ze starymi metodami tłoczenia nasion, dadzą znacznie większą ilość tłuszczów. Prawie całkiem od nowa stwarza

się przemysł margarynowy. W trakcie odbudowy znajduje się największy kombinat - Troicki, który będzie wyrabiał ponad 18 tysięcy ton margaryny rocznie. Powstają nowe fabryki margaryny w rejonach nadwołżańskich, na Uralu i na Syberii.

Na wielką skalę organizuje się produkcję radzieckich win szampańskich i wysokich gatunków win wytrawnych oraz piwa. Buduje się siedem gorzelni, dużą ilość browarów i fabryk napojów bezalkoholowych. Fabryki napojów wysokokowych będą zbudowane w Leninogradzie, Taszkencie, Moldawii, Alma-Ata, Frunze i okręgu roslowskim.

Zostaną odbudowane i zbudowane nowe magazyny i elewatory zbożowe o poj. 6,4 miliarda ton, przy czym w końcu 1950 roku zdolność

produkcyjna istniejących młynów będzie znacznie zwiększona. Będzie również podniesiona zdolność wytwórcza przedsiębiorstw, produkujących wysokie gatunki mąki i kasz różnego typu.

W porównaniu z poziomem przedwojennym znacznie wzrośnie produkcja konserw owocowych i jarzynowych. W ciągu pięciu lat ma powstać 9 nowych fabryk konserw. Asortyment ich będzie urozmaicony przez wprowadzenie nowych gatunków. Zwiększona będzie również ilość mrożonych owoców, jagód, jarzyn. Zaprojektowana jest masowa produkcja wyrobów dietetycznych i dziecięcych, suchych sniadań, koncentratów spożywczych. Organizuje się produkcję soków - pomidorowych, winogronowych, mandarynowych, sosów - z brzoskwiń, gruszek, śliwek, oraz bogatego asortymentu

konserw dla dzieci różnego wieku. Mają być powzięte poważne i efektywne środki w zakresie witalizacji produktów spożywczych. Niezbędne dla ludzkiego organizmu witaminy będą wchodziły jako część składowa do wytrawianych produktów. W Moskwie, Leningradzie, Mińsku, Alma-Atcie i innych miastach Związku Radzieckiego powstaną fabryki witamin.

Wśród pism

Numer 18 „Odrodzenia”, który się właśnie ukazał, jest żywym i najlepszym tego słowa znaczeniem. Problemy które porusza, żywość i powodują. Krzysztof Radziwiłł pisze o zagadnieniu greckim, jako o ważnym elemencie polityki międzynarodowej.

Tadeusz Brzecz omawia sprawę Zagłębia Ruhry, tak ważną dla przyszłości i pokoju Europy.

Mieczysław Pruszyński w artykule „Generał Anders na Karmelu” podsuwa generałowi projekt zjednoczenia Wojsk Polskich i podania ich pod dowództwo ZSRR.

W związku z pierwszym mają Józef Sieradzki omawia historyczne i ideowe znaczenie tego święta. Maria Jarochowska pisze o wkładzie robotników krakowskich w utrzymanie podczas okupacji i uruchomienie po wyzwoleniu warsztatów pracy.

St. A. Majewski zamieszcza głęboki artykuł o polityce gospodarczej ZSRR.

Prace literackie zamieszczają Waclaw Kubacki i Tadeusz Peiper. O plastykach pisze Tadeusz Dobrowolski.

Bogaty dział poezji zawiera utwo Leopolda Staffa, Mieczysława Jastruna oraz dwie kolumny przekładów (francuska i rosyjska).

Ankieta „W pracowniach pisarzy”, recenzje z książek, przegląd teatralny i kronika muzyczna numer ten „Odrodzenia” uzupełniają.

Od Wydawnictwa

dla wygody P. T. Publiczności Adm. „Dziennika Łódzkiego” rozpoczęła przyjmowanie **OGŁOSZEŃ I PREENUMERATY** z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” - ul. Piotrkowska 96, parter, front.

Z WOJEWÓDZTWA

Z Łęczycy

Kłopoty z wodą

Łęczycy nie posiada własnej elektrowni. To, co tu nazywają „elektrownią”, jest tylko biurom, zajmującym się ściąganiem opłat za zużycie prądu.

Elektrownia, dostarczająca Łęczycy prąd, mieści się w Zgierzcu. Zgierz zaś traktuje te sprawy po macoszemu. Oczywiście nikt nie pomawia najców zgierskich o złośliwość, leczycanie jednak nie ma ją powodów, by darzyć sympatią sprzedawców, gdyż jak twierdzą byli czas (a i dziś tak bywa), że nie było dnia, aby w tej czy innej porze nie gąsło światło elektryczne w całej Łęczycy.

Czasem było to tylko „mruganie”, innym razem nie było światła godzinę czy dwie, zdarzało się jednak że światła nie było i całą dobę.

Brak prądu oznacza dla łęczycan nie tylko brak światła, oznacza również brak wody, co jest znacznie bardziej przykre.

Dlatego proszą oni władze zgierskiej elektrowni o możliwie regularne dostarczanie prądu.

Z Bełchatowa

Brak komunikacji hamuje rozwój miasteczka

Na trasie Łódź - Piotrków leży miasteczko Bełchatów. Miasteczko małe, źle utrzymane, słabo zaludnione. Przed wojną było tu około 10.000 mieszkańców, dziś zostało zaledwie 7.000, najwyżej 7.500.

Przed laty Bełchatów kwitł życiem. Składało się na to wiele przyczyn: łęścis, zdrowe tereny, taniość produktów, dogodna komunikacja autobusowa.

Dziś sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Lasy zdewastowali Niemcy, ceny rynkowe - wyższe niż w Łodzi, połączeń autobusowych nie ma, a do najbliższej stacji kolejowej jest 24 km. Stąd więc z Łodzi i Piotrkowem Bełchatów łączy tylko - samochód ciężarowy, i to nie zawsze, trzeba mieć szczęście aby nań trafić.

Podobno grupa miejscowych zwoferów i mechaników samochodowych nosiła się z zamiarem zorganizowania spółdzielni szoferskiej i w następstwie tego uruchomienia stałych połączeń autobusowych.

Myśl piękna i, jak mówią - urzeczywistniona, autobusów jednak jak nie było tak nie ma. Podobno brak jakiegoś podpisu (jak się okazuje niezbędny), by dopełnić formalności rejestracyjne. Jest tu chyba jakieś nieporozumienie, Bełchatów bowiem choć mały, wart jest poparcia.

Bełchatów prosi o autobusy, prosi by mu otworzono okna na świat.

Z Sieradza

Kiedy zostaną naprawione mosty?

Sieradz nie ma szczęścia do mostów. Warta wcale nie jest taka szeroka, mosty na niej mocne, a jednak nieomal każdego roku niszczyły je kry lodowe. Potem wybuchła wojna i mosty znów uległy zniszczeniu. Niewielkie to były zniszczenia, ale były i, co gorsze... są jeszcze, gdyż, jak się okazuje, nie ma ludzi czy instytucji, któreby chciały ponieść koszty ich reparacji.

Od końca wojny minęło już półtora roku. Półtora roku więc czekają sieradzanie na naprawę szkód i tyleż czasu przedstawiciele władz nie zdołali rozwiązać tej sprawy, mimo licznych katastrof, które na tych mostach miały miejsce.

Może lato 1946 roku przyniesie coś bardziej konkretnego?

Z Rudy Pabianickiej

Uruchomienie prewentorium przeciwgruźliczego

Staraniem Rob. Tow. Przyj. Dzieci uruchomiono w Rudzie Pabianickiej pod Łodzią wzorowe prewentorium przeciwgruźlicze dla dzieci rodzin robotniczych w wieku od 4 do 14 lat.

W prewentorium, jednorazowo mieści się do 100 dzieci. Przebywają one w prewentorium od 3 do 4 tygodni, po czym ustępują miejsca następnym grupom.

Dzieci otrzymują pięć razy dziennie zestawione przez lekarzy posiłki (3.500 kalorii dziennie), mają do swej dyspozycji tarasy do leżakowania oraz salę gier (na dni po-chłumne).

Przeciętnie przybywa dzieciom pół kilograma na wadze.

Z Łowicza

Falszowane produkty

Wydział Zdrowia przy Zarządzie Miejskim w Łowiczu zdał sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli higieniczno-sanitarnej w sklepach spożywczych.

Analizy przeprowadzone przez Państwowy Zakład Higieny na towarach oddanych mu do zbadania wykazały, że 35 proc. tych artykułów było falszowanych.

Z Radogoszcza

Radogoszcz dał - czekamy no Choiny

Związek Samopomocy Chłopskiej gm. Radogoszcz wystąpił z inicjatywą pomocy dla najbiedniejszych dzieci w okolicy.

Na razie ofiarowano artykuły na-białowa.

Niezależnie od tego chłopci gromady Radogoszcz zadecydowali, iż w okresie 6 tygodni ofiarować będą po pół litra mleka dziennie.

To się nazywa - zrozumienie dla potrzeb chwili!

Cóż na to chłopci z gromady Chojny?

Z Radomska

Działalność Referatu Kultury i Sztuki

Referat Kultury i Sztuki w Radomsku uchodzi za jeden z bardziej aktywnych w województwie łódzkim. Prace swe rozpoczął od studiów ludoznawczych. Studia te pozwolą na opracowanie monografii regionalnej.

Poza tym Ref. Kul. i Szt. organizuje teatry amatorskie, zespoły śpiewacze i kapela ludowe.

W tej chwili w powiecie radomskim jest już 35 zespołów amatorskich (przed wojną 72). Organizuje się własną bibliotekę teatralną, celem rozwiązania problemu repertuarowego.

Referat Kultury i Sztuki projektuje kursy dla dyrygentów i założenie wypożyczalni partytur oraz organizuje kapela. Na szeroką skalę jest również prowadzona akcja popierania przemysłu ludowego.

Ogólnie biorąc Referat Kultury i Sztuki, w Radomsku ma plany szerokie. Intensywność i owoce tej pracy zależne będą od stopnia zainteresowania się nią społeczeństwa.

Z Rawy Mazowieckiej

Liceum Drobno Inwentarza

W Rososzach, pow. Rawa Mazowiecka, zorganizowane zostało Liceum Drobno Inwentarza, które prowadzi 5-miesięczne kursy dla kandydatów na instruktorki hodowli drobiu.

Przyjmowane są kandydatki z ukończonym liceum ogólnokształcącym lub zawodowym. Nauka na kursie jest bezpłatna. Za wyżywienie w internacie szkolnym opłaty wynoszą 1500-2000 złotych miesięcznie. Przewidziane są stypendia dla niezamożnych a zdolnych uczennic.

Liceum Drobno Inwentarza w Rososzach udziela ludności rolniczej porad fachowych z zakresu hodowli i weterynarii.

Z inicjatywy Liceum i przy pomocy uczennic okolicznej włościanie zaprowadzili u siebie drobne gospodarstwa hodowlane, które okazały się dość rentowne.

Uczennice liceum często odwiedzają gospodarstwa włościańskie w celach lustracyjnych.

Liceum jest dobrze zaopatrzone w pomoce naukowe. Jest tam wartyownik, ogród owocowy, no i podstawą szkoły - gospodarstwo drobiowe na małą skalę.

Ze Zduńskiej Woli

Dzieci muszą otrzymać mleko

Tematem codziennych debat na terenie Zduńskiej Woli jest sprawa mleka zorganizowanego przydziału mleka dla dzieci. Wprawdzie powołano ku temu czynnik robia wszystko, aby ziu zamadzić, ale jak dotąd konkretnych wyników nie widać. Nie tylko sam rozdziel szwankuje, ale jakoś przydzielonego mleka pozostawia dużo do życzenia.

Z Łasku

Dar dla Wojska Polskiego

Pow. Oddział Inf. i Propagandy w Łasku za pośrednictwem Zw. Walki Młodych w Piątkowisku (gm. Górka Pabianicka pow. łaski) zebrali dla żołnierzy Wojska Polskiego 549 zł. Pieniądże zostały wręczone DOW Łódź.

Wygielzów kwalifikuje się na „czarną listę”

Sprawa akcji świadczeń rzeczowych nie straciła jeszcze nic ze swej aktualności. W swoim czasie był to obowiązek obywatelski, a tymczasem gmina Wygielzów w powiecie łaskim zdała zaledwie 36,6 proc. zboża i 59 proc. kartofli, a w ostatniej 5-dniówce dostownie 66 kilogramów kartofli.

Nieobowiązkowość czy przypadek

Urząd Gminny jest instytucją, w której wójt, sekretarz ew. ich zastępcy sprawują funkcje urzędowe i w godzinach pracy winno się ich tam zastać.

Inaczej ma się sprawa w gm. Buczek, pow. łaskiego. W budynku gminnym nie ma ani wójta, ani sekretarza, ani woźnego. Pokoje po otwierane, na biurkach - papier, akta, w gabinecie ob. wójta kasetka z pieniędzmi itd., itd.

Zona sekretarza zapytana o męża oraz wójta, nie umiała dać odpowiedzi, gdzie można ich znaleźć. Winę za niedbalstwo złożyła na sprzątaczkę (Niemkę) i woźnego, który prawdopodobnie poszedł na jednego.

Ładne urządowanie, obywatele, nie ma co!

Gdzie się podziały papierosy?

(Dokończenie ze str. 3)

A co mają robić posłańcy kartek II-iej kategorii, jeśli są namiętnymi palaczami?

Do niedawna mieliśmy przecież papierosów podościami w każdej budce, w każdym kiosku. Prawda, trzeba było przepłacać, bo o kupnie w sklepach urzędowych nikt nie mógł marzyć, ale papierosy były. I teraz, gdy produkcja Monopoli Tytoniowego wzrasta, wprowadzane są tak daleko idące ograniczenia... To chyba jakieś nieporozumienie.

I druga sprawa: nie wtemy, kiedy rozpocznie się realizacja przydziałów papierosowych, a tymczasem przypatrzmy się, co się dzieje na punktach sprzedaży: urzędowych i u pokątnych sprzedawców, ulicznych handlarzy.

Sklepy urzędowe obłożone, papierosów brak. Zresztą, kto tu kupuje? - właśnie handlarze, którzy potem odsprzedają papierosy po wygórowanych cenach. Konfunktura nie jest jednak dla nich pomyslna - trudności w nabyciu „mały” wobec tego zarobek - jednym słowem „nie opłaca się”. Sprzedaje się więc prawie wyłącznie amerykańskie i angielskie „chester-fieldy” i „camele”. Oczywiście pochodzą one z paczek unrowskich, a kosztują już po 200 zł za paczkę. Jasne, że ci którzy kupują mało troszczą się o wyroby mogopolowe.

Ci, którzy palą, wiedzą dobrze, że można mniej złeć, ale papieros musi być. Dlatego też wyjaśnienie Dyrekcji P.M.T. niczego nie wyjaśnia, a projektowane rozwiązanie niczego nie rozwiązuje.

Nieuregulowana sprzedaż, brak dostatecznej ilości punktów tej sprzedaży to nie są - jak wyjaśniają młarodajne czynnik - powody drugorzędne. A przede wszystkim brak należytej kontroli produkcji i jej rozprowadzenia.

DZIENNIK SPORTOWY

Kalendarzyk mistrzostw piłkarskich w Łodzi

Terminarz rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo okręgu łódzkiego drugiej tury (klasa „A”) przedstawia się następująco:

12 maja TUR Kutno — PTC, Lechia — Zjednoczone, Centr. Szkoła — Widzew, ŁKS — ZZK, TUR Łódź — Concordia Piotrków.

19 maja TUR Kutno — Zjednoczone, Lechia — Widzew, Centr. Szkoła — ZZK, ŁKS — Concordia, TUR Łódź — PTC.

26 maja TUR Kutno — Widzew, Lechia — ZZK, Centr. Szkoła — Concordia, ŁKS — TUR Łódź, Zjednoczone — PTC.

30 maja — TUR Kutno — ZZK, Lechia — Concordia, Centr. Szkoła — TUR Łódź, ŁKS — PTC, Widzew — Zjednoczone.

2 czerwca — TUR Kutno — Concordia, Lechia — TUR Łódź, Centr. Szkoła — ŁKS, Widzew — PTC, ZZK — Zjednoczone.

Dalsze terminy meczów ustalone zostaną niebawem. W każdym razie dziś możemy już podać wylosowane pary.

Termin I: TUR Kutno — TUR Łódź, Lechia — ŁKS, Centr. Szkoła — Zjednoczone, ZZK — Widzew, Concordia — PTC.

Termin II: TUR Kutno — ŁKS, Lechia — Centr. Szkoła, TUR Łódź — Zjednoczone, PTC — ZZK, Widzew — Concordia.

Termin III: TUR Kutno — Lechia, Widzew — ŁKS, TUR Łódź — ZZK, Concordia — Zjednoczone, PTC — Centr. Szkoła.

Termin IV: TUR Kutno — Centr. Szkoła, Lechia — PTC, ŁKS — Zjednoczone, TUR Łódź — Widzew, ZZK — Concordia.

Nadmieniamy, że mecz z pierwszej tury między ŁKS o PTC odbędzie się na neutralnym boisku w Zgierzu.

Natomiast spotkanie między ZZK a ŁKS z rozgrywek pierwszej tury odbędzie się we czwartek 9-go maja. Spotkanie to zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Dotychczas w tabelce rozgrywek prowadzi Zjednoczone przed ŁKS i kolejarzami, którzy mają dwa przegrane mecze. W razie zwycięstwa ŁKS nad kolejarzami drużyna ŁKS wysunie się na czoło tabeli, jeżeli oczywiście odniesie jednocześnie zwycięstwo w dodatkowym meczu z zespołem PTC z Pabianic.

Wojewódzki Urząd WF i PW w Łodzi organizuje się

Dowiadujemy się o nowych szczegółach organizacji Wojewódzkiego Urzędu WF i PW, który w sprawach wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego objmie swym zasięgiem teren Łodzi i województwa łódzkiego. Pobyt w Łodzi pełnomocnika Państwowego Urzędu WF i PW mjr. Pińskiego przedłuża się wobec coraz nowych trudności związanych z wstępnymi pracami organizacyjnymi. Jest to zrozumiałe, jeżeli uświadomimy sobie, że Państwowy Urząd WF i PW, oraz jego agendy wojewódzkie, miejskie i powiatowe mają mieć całokształt zagadnień WF i PW.

W obecnej fazie prac organizacyjnych na czoło zagadnień wysuwają się czynności związane z wyszukiwaniem odpowiednich na biura pomieszczeń urzędów i obsady personalnej.

W myśl odpowiednich wskazań PUWF-u, wojewódzkie Urzędy mają zacząć swą działalność już w maju, a komórki powiatowe od 15 czerwca.

DOW N. 6—Łódź przydziela swoich fachowców w działach WF i PW dla potrzeb nowoorganizujących się placówek wojewódzkich i powiatowych urzędów WF i PW.

Z obsady Wojewódzkiego Urzędu możemy podać już do wiadomości zainteresowanych następujące nazwiska:

kpt. Henryk Śmiały — sprawy personalne.

por. Kazimierz Rybaczek — sprawy PW.

por. Andrzej Nonas — sprawy wychowania fizycznego.

Świderkowa — sprawy PW kobiet.

Obsady powiatowych urzędów WF i PW:

Łódź — śródmieście, sprawy PW — ppor. Bronisław Gołowski.

Łódź północ. — sprawy PW. chor. Domagalski,

pow. łódzki — chor. Kryszan,

pow. brzeziński — ppor. Rusin,

pow. konecki — chor. Krasiborski,

pow. łaski — chor. Wegrzyn,

pow. łęczycki — ppor. Kaliński,

pow. łowicki — kpt. Kucharek,

pow. skierniewicki — ppor. Cielecki,

pow. wleński — por. Juszczyk,

Na terenie woj. łódzkiego będziemy mieli Urząd Wojewódzki i 17-cie Urzędów Powiatowych, z których znaczna część została już obsadzona.

Lekkoatleci Czech chcą startować w Łodzi

Klub Sportowy „Cracovia“ zwrócił się do Łodzi z propozycją wykorzystania pobytu 5 zawodników czeskich, którzy w końcu maja startować będą w Krakowie w czasie jubileuszowych zawodów Cracovii i Wisły.

Łódź propozycje w zasadzie Cracovii przyjął, ale jednocześnie zwrócił się do PZLA z prośbą o aprobatę startu zawodników zagranicznych w Łodzi.

Czesi przyjechaliby do nas na dwa dni, startując 1 i 2 czerwca. Czeski związek lekkoatletyczny zamierza przystać do Polski następujących zawodników: Łaznicka: 100 m. 10,8, 200 m. — 22, 400 m. — 50 sek. Diringer: 5.000 m. — 15,47, 10.000 m. — 33,44.

Maly: wżwyż 187, tyczka 371. Kalina: kula — 14,33, dysk — 39,20. Nazwisko piątego zawodnika, który ma być średniodystansowcem nie jest jeszcze znane. Jak widzimy, Czesi mają pierwszorzędne wyniki. Łódź zamierza na zawody sprowadzić Gierutę z Warszawy.

Łódzki Okr. Zw. Lekkoatletyczny komunikuje

W dniach 25 i 26 maja na stadionie ŁKS-u (godziny podane zostaną w oddzielnym komunikacie prasowym) odbędzie się zawody lekkoatletyczne organizowane przez ŁOZLA. Wszystkie kluby zrzeszone w ŁOZLA nadesłały do dnia 20-go maja do sekretariatu, na rece sekretarza ŁOZLA ob. Władzińskiego E. (Piotrkowska 113, IV piętro — Oddział WF przy Zarządzie Miejskim) zgłoszenia do następujących konkurencyj:

Panie: 60, 200, 4x100, skoki w dal i wżwyż, rzuty kula, dyskiem i oszczepem.

Panowie: 100, 200, 400, 800, 1500, 5 km, 4x100, 100, 200, 400, 800 m., skoki w dal, wżwyż, tróskok i skok o tyczce, rzuty: dyskiem, kula i oszczepem.

„Bieg“ — „Skr“ (Bołuty) 3:1

Piłkarze „Biegu“ rozegrali jeszcze jeden mecz piłkarski. Tym razem pokonali drużynę RKS „Skr“ z Bałut 3:1 (1:1).

Bramki dla „Biegu“ zdobyli Babka, Warchołski, Lubczyński.

TUR (Chojny) — KS Pogon 3:3 (1:1)

Na boisku Zjednoczonych odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. B pomiędzy drużynami TUR (Chojny) — K. S. Pogon.

Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (1:1). Przedmecz rezerw 1:1 (1:0).

Biorąc pod uwagę mające się odbyć zawody międzyokręgowe i zawody z udziałem zawodników zagranicznych, zwracamy się z gorącym apelem do kierownictw poszczególnych klubów o jaknajliczniejszy udział w zawodach w dniu otwarcia sezonu.

(—) Wardziński Sekretarz.
(—) Nonas Prezes ŁOZLA

MKS — RKS Huragan 4:2 (3:0)

Na boisku w Rudzie Pabianickiej został rozegrany mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. B pomiędzy drużynami Młoczyńskiego Klubu Sportowego — R. K. S. Huragan. Mecz zakończył się zwycięstwem MKS w stosunku 4:2 (3:0). Bramki dla MKS zdobyli Malski 2, Goszczyński i Kołodziejczyk po 1.

Święto sportowe młodzieży szkolnej

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi wielkie zawody sportowe młodzieży szkolnej.

Na starcie zawodników lekkoatletycznych stanęło przeszło 500 zawodników.

Dalszy ciąg zawodów dzisiaj o godz. 17-ej na boisku ŁKS. Dokończenie zawodów nastąpi w dniu jutrzejszym.

Jerzy Wyszomirski

Klucz od przepaści

12) KLECHDA

Zdawało mu się, że mu zazdroszą doskonałego wyćwiczenia żołnierzy. Gwoli uzupełnienia, charakterystyki kapitana Staniewskiego, należy dodać, że pozostał całe życie starym kawalerem. Zajmował trzypokojowe mieszkanie na drugim piętrze. Stołował się w kasynie, i ordynans najczęściej przynosił mu posiłki do domu. Miał psa, czarnego i brudnego kundla, który wabił się Cygan. W akwarium hodował złote rybki; w jego oknach wisiały klatki z kanarkami. Mniejsza z tym, czy w taki sposób wyżywał swe niezaspokojone uczucia miłości i tęsknoty; ciekawsze jest, że nie było niemal pułku w dawnej, wielkiej armii carstwa rosyjskiego, który by nie miał podobnego, co kapitan Staniewski, dziwaka, okrutnego hodowcy żołnierzy, służbiisty wobec zwierzchników i sentymentalnego przyjaciela zwierząt w czterech ścianach swego mieszkania. Należy przypuszczać, że podobne typy musiał wytwarzać system, panujący w armii, i warunki życia w małych garnizonach. Wiele ciekawych wiadomości o tym życiu można zaczerpnąć z książki Aleksandra Iwanowicza Kuprina pt. „Pojedynek“, wydanej w r. 1905. Sam Kuprin spędził siedem smutnych lat swego życia (1890—1897) jako oficer w małym garnizonie ukraińskim.

Opiwszy się wódką w kasynie, zbuntowani żołnierze wyłamali się spod rozkazów swych przywódców i zaczęli działać chaotycznie. Tłuczenie szyb w budynkach oficerskich było upustem dla niszczycielskich instynktów, pierwszym naturalnym odruchem każdego buntu. Mogło się zdawać, że poprzestaną na tym. Nie zapomnieli jednak o Staniewskim. Gromada, z którą przez drzwi kuchenne rozmawiał Timofiej, szukała go.

— Otwórz! — wołała z nałogu posłuszeństwa, jak gdyby, wywalenie drzwi było niepodobieństwem,

Ale o piętro wyżej ten okrzyk już się nie powtórzył. Trzaek, łomot, tupot butów, wrzask i bieżanina — oto co usłyszeli struchlałe kobiety i Timofiej, obojętnie palący papierosa. Potem rozległo się kilka strzałów rewolwerowych. To bronił się Staniewski. Jego nieludzki przedśmiertny ryk poraził Timofieja, który jęknął pod ścianą, wypłynął papierosa i, jak można się było domyśleć w ciemności z jego ruchów, położył na sobie znak krzyża. Poczem wszystko ucichło. Zabójcy wynieśli za nogi ciało kapitana z drugiego piętra na dziedziniec koszarowy, obleli je naftą i podpaliili. Kapitan Staniewski padł jedyną krwawą ofiarą buntu.

Albowiem Mirzew zdążył dogalopować do dowództwa dywizji, i odsiecz śpieszyła już stamtąd. Był to pułk dragonów, stacjonujący w gubernialnym mieście, dobry zapewne pułk, wierny przysiędze, pułk co zapewne nade wszystko cenił honor munduru i sławę żołnierską. Jego gotowość do tłumienia buntu była tak żywa, że już w momencie wyruszenia obnażył szable i błyskiem ich popędzał swe konie. Z okrzykiem „hurra“ spadł na buntowników. Był to piękny widok, gdy o wschodzie czerwonego słońca pułk dragonów z tętentem ukazał się na szosie. Można było przypuszczać, że się rozegra mała bitwa, zabawa próba tych, jakie się toczyły na Dalekim Wschodzie. Ale buntownicy jęli w popłochu, na oślep uciekać. Lecz gdzież się mieli ukryć? W parę godzin potem żony i dzieci oficerów, wyleknione jeszcze napoty jeszcze przytomne, ale już szczęśliwe i oddychające głębokim oddechem, mogły bezpiecznie oglądać sromotny pochód buntowników, pędzonych przez szwadron dragonów do wojskowego więzienia w mieście gubernialnym. Pułkownik Muntefon, z nieodłącznym pejcem i w białych rękawiczkach, w towarzystwie adiutanta i kilku oficerów, obchodził koczary, oglądając dzieło zniszczenia. Dragonów, którzy pozostali jako załoga, fetowano jak zwycięzców i wybawicieli, częstowano ich wódką, sprowadzoną z miasteczka, rozdawano im pieniądze i papierosy. Munthe, którego kariera wojskowa miała się skończyć niebawem, pochlebiał im bezwstydnie.

— Dzień chłopcy — powtarzał — zuchy! — I klepał ich serdecznie po ramionach, trzymając ostrożnie swój pejcz, zawieszony pętlą na przegubie lewej dłoni.

Wróćmy do kapitana Staniewskiego. Wieczorem, gdy wybuchnął bunt, ordynans kapitana wyszedł chyłkiem z mieszkania. Kapitan został sam i, nie przeczuwając nic złego, sposobił się do snu. Dopiero gdy posłyszał zgiełk, dochodzący z placu, krzyknął na ordynansa, i musiał się zdumieć, nie otrzymując odpowiedzi. Zdumiał się zapewne jeszcze bardziej, gdy stwierdził, że ordynansa nie ma w domu, czyli — że opuścił mieszkanie bez zezwolenia. Pomyślał zapewne mimowiednie o tym, jak go po powrocie ukarze za samowolę. I możliwe, że w tym właśnie momencie doznał nagłego, niewytłumaczonego strachu, nigdy się bowiem nie zdarzało, by ordynans ośmielił się wyjść z domu bez zameldowania, zwłaszcza o godzinie, gdy nadchodziła pora spoczynku. Jednocześnie — co mógł oznaczać zgiełk, coraz gwałtowniejszy, wrzaski pijanych żołnierzy i — przebóg! — kamienie sypiące się w okna? Co uczynił kapitan Staniewski w ostatniej chwili swego życia, jak się chciał ratować, jakie przeżył uczucia — niłk się o tym nigdy nie dowie. Opowiadano tylko, że zabójcy znaleźli go w kuchni, leżącego na łóżku ordynansa i przykrytego jego żołnierskim płaszczem. Można by stąd wnosić, że krył się w ten sposób, mniemając, iż pod płaszczem żołnierskim nie będzie poznany. Można by przypuszczać i to, że w ostatniej chwili swego życia zdążył pojąć, jakie nieodwracalne przeznaczenie zbliża się ku niemu, i — jako człowiek religijny — legł niby skazaniec, na żołnierskim łóżku, w oczekiwaniu na wymiar sprawiedliwości. Miał jednak przy sobie rewolwer, którego użył w swej obronie. A może uczynił to tylko w obronie honoru munduru i godności oficerskiej. Wszelako nie trafił nikogo. Jedno nie ulegało wątpliwości: kapitan Staniewski musiał przeżyć straszne chwile. Groza ich objawiła się nieco później w okolicznościach nadprzyrodzonych.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 7 MAJA
DZIŚ: Domicell i Eufrozyna słow. Ludomila
JUTRO: Stanisława; słow. Stanisława.

- 1812 Urodził się w Cambervell poeta angielski - Robert Browning.
1825 Umarł w Wiedniu kompozytor włoski - Antonio Salieri, którego legenda przypisywała otrucie Mozarta.
1863 Urodził się w Hamburgu kompozytor Johannes Brahms.
1840 Urodził się w Wotkińsku kompozytor Piotr Czajkowski.
Tegoż dnia Urodził się w Zgierzu pod Łodzią historyk i heraldyk Adolf Pawłowski.
1851 Urodził się w Dorpacie religioznawca Adolf Harnack, autor głośnego dzieła „O istocie Chrześcijaństwa”.
1866 Zamach Ferdynanda Blinda na życie „żelaznego kanclerza” - Bismarcka.
1868 Urodził się we wsi Kobile Wielkie Władysław Stanisław Reymont, w 1924 laureat literackiej nagrody Nobla.
1880 Umarł w Crisset powieściopisarz francuski Gustaw Flaubert.
1915 Zatonięcie „Lusitanii” z 1200 pasażerami.
1931 Umarł w Warszawie publicysta, literat i poeta Zdzisław Debiński.
1933 Rekordowy przelot kapitana Skrzyżnego przez Atlantyk (do Polu dniejowej Ameryki).
1945 Zajęcie Wrocławia.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Miejsk. M.O. - tel. 253-60
Kom. Pow. MO. - tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubrzp. - tel. 134-15
Pogot. Lekarskie PCK - tel. 117-11
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 190-00

DYZYURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 63), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12), Lipca (Piotrkowska Nr 193).

TEATR

- Teatr W.P. (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Zemsta”.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.30 „Szelmostwa Skapena”.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34), godz. 19.30 - „Stara Cegielnia”.
Teatr Komedi Muzycznej „Lutnia” (Piotrkowska 243), godz. 19.15 „Król Włocławów”.
Teatr „Sirena” (Traugutta 1) - godz. 19.15 „Wiosenne rewierendum”.
Studio Muzyczne - Teatr na piekterku (Traugutta 1) - godz. 19.30 „Freuda teoria snów”.
Teatr Gong (Południowa 11) godz. 19.15 - „Dobry żart a la carte”.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) - otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67) - „Tęcza” (Piotrkowska 108) - „Dr Kildare”.
„Wista” (Przejazd 1: „Adria” (ul. Główna 2) - „Srebrna flota”.
„Bałtyk” (Narutowicza 20) - „Skłamałam”.
„Gdynia” (Przejazd 2): „Hel” (Legionów 2-4) - „Kaprys milionerki”.
„Stylowy” (Kilińskiego 124) - „Prawo profesora Lindsey’a”.
„Wiśniarz” (Zawadzka 16) - „Moi rodzice rzucają się”.
„Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) - „Dzieci kapitana Granta”.
„Przedwiośnie” (Żeromskiego 74-76): „Tatry” (Sienkiewicza 40) - „Złota maska”.
„Rekord” (Rzgowska 2) - „Dwaj żołnierze”.
„Bałka” (Franciszkańska 31) - „Serce i szpada”.
„Wolność” (Napiórkowskiego 16): - „Ostatnie ostrzeżenie”.
„Roma” (Rzgowska 84) - „Skrzydlaty dorozkarz”.
„Zachęta” (Zgierska 26) - „Halka”.
„Świt” (Bałucki Rynek 5) - „Wolga - Wolga”.
„Oświatowy OM TUR” (Kopernika Nr 8) - „Reportaż z Czarnego Łądu”.
„Muza” (Ruda Pabianicka) - „Muzyka i miłość”.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16. 18. 20. - W niedziele i święta o godz. 12. 14. 16. 18. 20. - Kina: „Adria”, „Hel”, „Przedwiośnie”, „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

Tańce ludowe młodzieży szkolnej

W nowo otwartej świetlicy związku sportowego TUR, przy ul. Zachodniej 43 mieliśmy okazję usłyszeć piękne widowisko.

Były to tańce ludowe polskie, wykonane przez młodzież szkół powsz. i średnich.

Piękne tańce ludowe były zawsze naszą dumą narodową. Zawiera się w nich charakterystyczny urok, nasycony dziełem regionalnym.

Krakowiak - wesoły, pogodny, ślaski - pełen godności, surowy kaszubski, zadzierzwy mazur, krowki oberek łowicki, sentymentalny, a pełen życia kujawiak i kipiący werwa z bębniaki.

Po ciężkim okresie wojennym, kiedy okupant starał się wszelkimi siłami zniweczyć polskość, powinniśmy popularyzować tańce ludowe we wszystkich szkołach, świetlicach i stowarzyszeniach młodzieżowych.

Nauczyciele Wych. Fiz. naszego łódzkiego kuratorium, pracujący w naprawdę ciężkich warunkach, nie szczędzą trudu i zorganizowali piękne, artystyczne widowisko.

Przez 100 dzieci łódzkich szkół, w barwnych strojach regionalnych odtworzyło kilkanaście tańców ludowych. W pokazie brały udział szkoły powsz.: 34, 185 i 134 pod kierownictwem instruktora: Krawczykówny, Sasowej i Wasowicz, i szkoły średnie: gimn. Petkowskiej, 5-te państw.,

Dekoracja krzyżami zasługi

Z okazji święta 1 Maja odbyła się w Woj. Urzędzie Inf. i Prop. uroczysta Akademia.

Po przemówieniach naczelnik Urzędu ob. Miszczyński w imieniu Prezydenta KRN udekorował Srebrnymi Krzyżami Zasługi ob. ob. 1) Zmudowskiego Feliksa - kierownika Wydz. Informacyjno-Prasowego, 2) Szczegieniaka Ignacego - kierownika Wydz. Propagandowego, 3) Zaborowskiego Jerzego - b. referenta świetlicowego i 4) Grabowskiego - b. kierownika Oddziału Powiatowego w Końskich.

Rejestracja wdów i sierot po nauczycielach

W dniach 2-10 bm. (godz. 10-16) w lokalu Oddziału Grodzkiego ZNP przy ul. Zachodniej 72 odbywać się będzie ponowna rejestracja wdów i sierot po nauczycielach zarówno pomordowanych przez okupanta, jak i zmarłych śmiercią naturalną. Przy rejestracji należy złożyć krótki opis okoliczności, w jakich stracili życie mężowie wzgl. krewni.

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII

W piątek 10 maja br. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny z udziałem Stanisława Szpinalskiego. Znakoμίty artysta odegra z tow. orkiestry koncert fortepianowy Tadeusza Szeligowskiego. Będzie to pierwsze wykonanie tego dzieła w Polsce. Program zawiera oprócz IV Symfonie Głazunowa oraz Preludia Liszta. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk” Narutowicza 20. (Kr. 121/M)

11-te państw. i Przemysł-Handl. pod kierown. prof. Golaszowskiej, Hryniewieckiej, Karkuzyny i Święcickiej. Całoseją kierował przeżyście Okr. Instr. Wł. Michałowski. Bravo młodzież szkolna!

Piękny ten festiwal taneczny powinni zobaczyć wszystkie łódzkie dzieci.

Należy żałować, iż kierownictwo KS TUR nie wykorzystowało należycie dużej przestrzeni swego ślicznego ogródka świetlicowego, gdzie mogło się pomieścić trzy razy więcej widzów.

St. Mich.

Program radiowy

na wtorek, 7.5.1946 r. Fala 224 m.

Kraków: 5.57 Sygnał czasu, 6.00 kalendarz, 6.05 muzyka, 6.15 rozmowa ze słuch., 6.30 muzyka. W-wa: 6.45 dzień por., 7.05 progr. na dzisiaj. Poznań: 7.10 gimnast., 7.20 muzyka. W-wa: 7.45 powtórz. naucz. wiadomości dzień., muzyka. Łódź: 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin, 8.45 Codz. odc. prozy: „W pustyni i w puszczy” - pow. Henryka Sienkiewicza, 9.00 Rozmaitości, 9.10 Program na dzisiaj, 9.15 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, W-wa: 12.05 Na ziemiach odzyskanych, 12.20 koncert, 12.40 z życia narodów słowiańskich, Poznań: 12.50 koncert, W-wa: 13.50 10-minut poezji, 14.00 dzień, popołudn., 14.30 informacje, Łódź: 14.40 Płyty, 14.55 Pog. sport. Jarosława Niecieckiego, 15.05 Rezerwa, 15.10 „Toscanini wraca do „Seeli” - audyc. słown., 15.30 Wiadom. z miasta i prowincji, 15.55 „O pierwszym łowcy młokrobów” (Antoni Lacuwenboek) - pog. Władysława Baranowskiej, 15.45 Koncert na trewołnie w wyk. Włodzimierza Pogorelewa, akomp. Wanda Klimowiczowa, Katowice: 16.00 Słuchow. dla dzieci, W-wa: 16.25 koncert, 16.40 odczyt, 16.55 repertaż, 17.10 koncert, Łódź: 17.55 Audyc. dla robotników: 1) „Sława nieśmiertelna Kościuszki” - pog. płk. Tadeusza Sas-Jaworskiego, 2) „Cietrzewie” - fel. Ludwika Świeżawskiego, 3) „Napoleon - zimny płomień” - pog. historyczna Józefa Dabrowsy-Sierpurowskiego, 4) Płyty, W-wa: 18.30 nauka przy głośniku, 19.00 koncert kame-

Przydziały żywnościowe dla pracowników oświaty

Wszystkim pracownikom oświatowym zostały przyznane specjalne przydziały żywnościowe (kał. Cy).

Wykazy imienne nauczycieli, profesorów i pracowników administracyjnych w celu uzyskania dla nich przydziałów, kierownictwa szkół powszechnych, dyrekcje szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz sekretariaty wyższych uczelni powinny złożyć w sklepie Spółdzielni Prac. Ośw. przy ul. Zachodniej 72 do 8 maja br. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Z ukośa

Mentor

W Nr 18 „Odrodzenia” prof. Kułbacki zwrócił uwagę (pisząc „O rzeczach przykrych i zabawnych”), iż „gdyby Stańczyk przeglądał nasze czasopisma, to chyba zmieniłby swą sławne zdanie, że w Polsce najliczniejsi są lekarze..., że obecnie rozbili i wygrywał grube zakłady do wódzając, iż w Polsce najwięcej jest mentorów”.

Nie szukając specjalnie, znalazłbym oryginalnego mentora, który chce uczyć i dokształcać polskich „żurnalistów”. Nazywa się „Przekrętnik”, pisseuje w „Tygodniku Warszawskim” i „docina” dziennikarzem „wszelkiego minorum i majorum gentium”, że brak im taktu „politycznego i ludzkiego”, zamykach form towarzyskich, bon-tonu, savoir-vivre'u, „dozgonnej wdzięczności” itd.

O co właściwie chodzi ob. „Przekrętnikowi”? Ob. „Przekrętnikowi” chodzi o Churchilla, Podobnie jak mitologiczny Mentor, przyjaciel Odysseusza, stał na straży domu w Itace i wychowywał Telemacha - mentor z „Tygodnika Warszawskiego” stoi na straży kultu i niezachwianych wpływów Churchilla w Polsce.

Z tego więc tytułu ostro wypominam „naszym karykaturzystom i reaktorom”, iż zbyt cierpko i w sposób uwielający (rzekomo) czci „Winniego” odnieśli się do jego mowy amerykańskiej, w której zautarkował polski „klin zachodni” wrzynający się w „ziemię” biednych, pokonanych Niemiec. „Przekrętnikowi” jest ogromnie przykro, że prasa polska nie ograniczyła się w odpowiedzi na powyższy atak do niezgodnego „merytorycznego minimum”, lecz wyładowała swój temperament polemiczny w „huraganie skandalicznych dowcipów”.

Okoliczność bowiem, iż Churchill gołwog oddał Niemcom nasze „Ziemie Zachodnie - nie zmniejsza (zdaniem „Przekrętnika”) jego zasług dla Polski, gdyż Churchillowi jedynie (sic!) „mamy do zawdzięczenia (sic!), że już w roku 1946 (sic!) jesteśmy wolnym narodem”.

A tymczasem nasi ordynarni i źle wychowani „karykaturzyści i redaktorzy” pomyśleli, że jak ktoś skubie granice Polski - to należy mu się lekki paternoster, a nie każdą zachwytu lub pokornym, nieśmiały proteścik... chociaż temu komuś zawdzięczamy „jedynie”, że „już w 1946 jesteśmy wolnym narodem”.

P. S. Ob. „Przekrętnik” zażył swoje nie tyle „docinki”, ile „wypocinki”: „Buldog i jamnicki”. Buldog - to Churchill, a - jamnicki to dziennikarze, niezadowoleni z ciągłych targów granicami Polski. Wydaje nam się że z epitetu „buldog” - Churchill nie byłby specjalnie dumny i niezrozumiale jest, iż takiego epitetu używa właśnie eleganci „Przekrętnik”. Co do jamników zaś (tu znowu musimy zawstydzić naszego „mentora”) - to są pieski, cierpiące akurat na angielską chorobę...

Stef. Ański.

DODATKOWY PUNKT SZCZEPIENIA

W celu udogodnienia mieszkańcom przedmieść: Zdrowie, Cyganika, Nowe Złotno i Polesie Konstantynowskie podania się szczepieniem ochronnym przeciw durowi brzusznemu Wydział Zdrowia Publicznego uruchomił dodatkowy punkt szczepionny przy ul. Perła 9 na Polesiu Konstantynowskim.

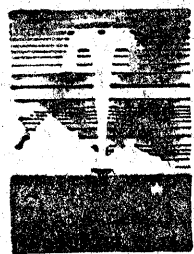
Szczepienia dokonywane będą codziennie w dni powszednie w godzinach od 8-ej do 10-ej.

KURS WEDZY O POLSCE DEMOKRATYCZNEJ DLA NAUCZYCIELI

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego dla zapoznania nauczycielstwa łódzkiego z nową rzeczywistością organizuje Kursy Wiedzy o Polsce Demokratycznej. Nowy cykl wykładów rozpocznie się w środę 8 bm. o godz. 11. Wykład wygłosi Dr Zuzanna Kormanowa dyrektor Departamentu Reformy Szkolnej Ministerstwa Oświaty. Wykłady odbywają się w auli Miejskiego Gimnazjum przy ul. Sienkiewicza 46.

Poszukiwanie rodzin

- Dr IZAAK BAJER, zamieszkały 652 Old Kent Rd London S. E. 15, poszukuje rodziny i krewnych. (475/p)
Dr M. MIRSKI, zamieszkały 27 Stom St, Canfield, Melbourne, poszukuje rodziny i krewnych. (476/p)



CIEPLICE-ZDROJ

(Powiat JELENIA GÓRA)

347 m. n. p. m.

REUMATYZM // SCHORZENIA STAWÓW // WSZELKIE STANY WYCZERPANIA // CHOROBY KOBIECE.

PRZETARG

Narodowy Bank Polski sprzedaje w drodze przetargu ofertowego 4 wybrukowane i wykreślane z rejestru samochody; osobowy marki „Tatra”, 2 ciężarowe marki „Gaz-Ford” i 1 ciężarowy „Hanso-Loyd”. Samochody oglądać można w dniach 8, 9 i 10 maja 1946 r. w godzinach 13-14 w Parku Samochodowym, Narodowego Banku Polskiego, przy ul. 6-go Sierpnia Nr 6. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do godz. 12-iej dnia 17 maja 1946 r., w biurze Wydziału Administracyjnego, Narodowego Banku Polskiego, przy ul. Piotrkowskiej, Nr 67. Obwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 13-iej. Narodowy Bank Polski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (PAP 1092)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu centralnego ogrzewania w nastawianach na st. st. kol. Koko i Kłodawa. Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym dnia 14. 5. 46 r. o godz. 10-iej rano. Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w kasie Dyrekcyjnej. Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty. Słabe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji pokój Nr 373. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Drogowy (PAP 1088)

WYDAWANIE MLEKA NA KARTKI

Dziś we wtorek 7 bm. mleko na kartki wydawane będzie w sklepach 1, 2, 6 i 9 rejonu.

Jutro, w środę 8 bm. w sklepach 10, 11 i 12 rejonu.

Sprzedam ślusarnię

z całkowitym urządzeniem. Wiadomość kierować do „Dziennika Łódzkiego” dla „B. T.” (3281)

UWAGA! Główni do syfonów

Płomby ołowiane Płombownicze pontiklowane Druł do plombowania kompozycja (metal lożyskowy) dostarcza Wytwórnia „Ołów-Łódź” ŁÓDŹ - PLAC WOLNOŚCI 10. Telefon 155-04. Żądajcie oferty. Ceny niższe (ag)

L. ZIELEŃIEWSKI i FITZNER GAMPER S. A.

zatrudni w swych zakładach w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 69 inżynierów, techników, konstruktorów, kalkulatorów, warsztatowców do działów budowy maszyn, konstrukcji stalowych, odlewni żelaza oraz dla budowy urządzeń przemysłu chemicznego i przetwórczo-spożywczego. (Kr. 866)

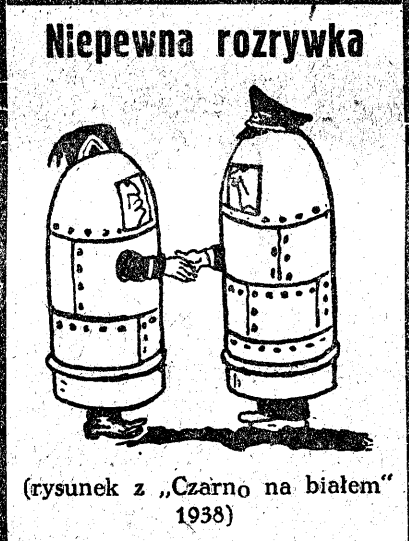
Lekarze

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszeri ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29 (1016)
Dr WŁODZIMIERZ MUSIAŁ specjalista chorób wewnętrznych ord. 3-5, Gdańska 43. Rentgen - Elektrokardiografia. (464-p)
Dr med. CIESNÓWSKI Michał specjalista chorób uchu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 15-18. (Ag.)
Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17. przyjmuje 12-1 i 3-6 pp. (2359)
Dr med. I VOGEL ze Lwowa specjalista chorób kobiecych i akuszer przy muje - ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)
Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych - Piotrkowska 109, m. 6.
Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152 m. 3, tel. 183-16, godz. przyjęć 3-5 pp. (3266)
Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne. Zawadzka 6 tel. 138-81, godz. 3-5.
Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3-6. (1557)
Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych, wenerycznych kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33 - przyjmuje od 3-6.
Dr JERZY SURKONT choroby kobiece i akuszeria, Piotrkowska 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (ag)
Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3-6, Gdańska 46 m. 7, tel. 212-62 (2513)
Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2, (róg Bandurskiego 8) (R)
Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych - Przyjmuje 4-7, Kopernika Nr 6, tel. 136-00. (2011)
Dr STANISŁAW BIBERGAŁ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska Nr 134, Przyjmuje od 4-6, tel. 269-96 (ag)
Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego Nr 41, 3-6, tel. 150-53. (223/p)
Dr WÓJCIK WACŁAW, specjalista chorób oczu. Przyjmuje 4-6, Brzeźna 18. (226)
Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106 - Przyjmuje od 8-12 i od 4-8 (Ag)
Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza Nr 35, tel. 206-99. (pap)
CHOROBY KOBIECE, artretyzm, cierpienia pourazowe leczą szałanką i borowina. Informacje: Zarząd Zdrojowiska Inowrocław, (kr)
Dentyści
LEKARZ-STOMATOLOG Alicja Bura-kowska z Warszawy. Choroby zębów i jamy ustnej, Andrzeja 2. (2718)
Dentysta WODNICKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe, Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026)
WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25, m. 41. (624)
Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)
LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11-2 i 4-6, Śródmiejska 26. (710)

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr med. PICHURKO STEFAN, lekarz-dentysta. Leczenie jamy ustnej i zębów, zęby sztuczne. Moniuszki 1. (483/p)
Akuszerki
Akuszerka WOJTASIEWICZ, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje P-morska 43. (448/p)
Kupno i sprzedaż
FARBY DRUKARSKIE w dobrym gatunku kupi drukarnia przy ul. Żwirki Nr 2. (wl.)
ZAKŁAD Optyczny, Łódź, Narutowicza 36, duży wybór szkła i opraw, wykonujemy zamówienia na poczekaniu. (ag)
CENTRA Przedstawicielstwo na Łódź i województwo. Baterie, szprychy, łańcuchy rowerowe, latarki i żarówki. Al. Kościuszki 22, tel. 160-81. (Ag)
PRYZJERZY - „FALLOK” niezawodny płyn do trwałej ondulacji poleca Kucharski, Artykuły Fryzjersko-Kosmetyczne, Łódź, Wólczańska 154, tel. Nr 173-21. (3333)
SPORTOWY SPRZĘT - piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno-sprzedaż, Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)
MASZYNY do pisania, liczenia, księgowania, maszyny do szycia „damskie” „męskie” - specjalne. Kupno, sprzedaż, naprawa. Południowa 1. (ag)
NIWELATORY - teodolity, trójnogi, sprzęt geodezyjny, naprawia - kupuje Warsztat Optyczny, Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65. (ag)
OKULARY - warsztat optyczny, - Łódź ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65. (ag)
ELEKTRYCZNA i ręczna magiel do sprzedania. Przejazd 48 Owocarnia. (3277)
WARSZAWSKA Wytwórnia Cukrów, Hipolit Pawłowski i S-ka, Piłsudskiego 32, tel. 154-95 poleca: Bomby, Batony czekoladowe, Znamięta irysy, Wafelki, Wiosenne oraz inne wyroby. (3230)
APARATY fotograficzne mało obrazkowe kupię Leica (Standart, Sumar Sumita) Contax. Południowa 1 (sklep maszyn). (kr)
„RYBAK” - sieć - haczyki - żyłki wędkarskie. Gdynia, Świętojańska 47, poczta. (kr. 831)
ZABAWKI; Hulajnogi, Huszawki, wiele innych. Wysyłka zaliczka. Wytwórnia „BOBO” Katowice, Opolska 18, Cenniki bezpłatnie. (kr. 856)
KSIĘGARNIA „CZYTELNIKA” Nr 1 Piotrkowska 147, Księgarnia „Czytelnika” Nr 2 - Piotrkowska 96, zaliczka szybko i punktualnie. Wysyła za zaliczeniem pocztowym. Kupuje książki, nuty z każdej dziedziny.
DENTYSTYCZNE urządzenie gabinetu, nowoczesne sprzedam. Tel. 147-24, godzina 11-13. (3305)
SPRZEDAM platformę nową na oponach - Przejazd 75. (481/p)
URZĄDZENIE sklepowe sprzedam - wiadomość: tel. 216-13, godz. 7-9 wieczorem. (472/p)
GUMOWE łańki okrągłe do klejenia detek rowerowo-samochodowych po 300 zł kg wysyłam pocztą od 5 kg za zaliczeniem. - Polecam przybory piśmienne, wyroby papiernicze, Maria Majewska (dawniej Korzeniowski) - Kraków, Dietla 49, tel. 576-34. (kr. 871)
PSY pontery 5-tygodniowe po pięknych rodzicach, natychmiast do sprzedania. Tel. 115-62 od 13 do 18. (3293)
ZAKŁAD stolarsko-tapicerski W. Łuczak, Zamenhofska 2. Wyprzedaż szafek kuchennych i łóżek połowych. Dywany, firanki. (kr)
REGAŁY i bufety sprzeda „Textil” - Cegielińska 20, m. 19. (3296)

PÓKOSTY w kilku gatunkach poleca wytwórnia chemiczna „Ultron” Łódź, Południowa 78/80. Kupuję kałafonie, rozpuszczalniki. (pap 1091)
KOŃ roboczy do sprzedania zaraz - Łódź, ul. Gdańska 184, tel. 145-82. (Kr 118/M)
WYTWÓRNIA BIELIZNY DAMSKIEJ „Syrénka” Mirosławy Stawiskiej, Łódź, Al. Kościuszki 93/25 przy Bandurskiego, tel. 189-10. Prowadzą pocztą. - Kupujemy: nici, koronki, jedwab, trykot, żorżety. (ag)
„SCHOELLERSHAMMER” biały, gładki, chropowaty role 20-metrowe lub mniej klamerki do zszywaczy, gumę ołówkową, poduszki do stempła poleca „Składnica Biurowa” - Łódź, ul. Piotrkowska 69. (489/p)
KLINIKA Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Lublin Staszycza 16, kupi: cystoskop, rektoskop, proktoskop Schura, Kirschena lub t. p., strzykawkę Blanda. (kr 870)
SKLEP zoologiczny poleca: papugi, kanarki, akwarja, terraria, rybki egzotyczne, przybory do rybołówstwa, psy rasowe. Sprzedaż, kupno, zamiana. Dla szkół 50 proc. zniżki. Alfons Borowski, Nawrot 41-a, róg Kilińskiego. (kr)
Zaoferowanie pracy
KUCHARKA rutynowana z referencjami potrzebna do małego pensjonatu na wyjazd. Wiadomość Łódź, Kościuszki 57, Wydział Gospodarczy do godziny 14. (3272)
KUCHECZKA pensjonatowa lub kucharka, pomocnica, pokojowa, potrzebna Wólczańska 43-6. (3286)



Hitler tudzież Mussolini (miłość ich łączyła bliska) wiele myśleli uczynić przy wojennych swych pociskach
Mieli sukces, wzięli samy, ale potem - przyszła przerwa: rozrywali pociskami, koniec wojny ich „rozerwał”.
POTRZEBNE samodzielne krawcowe i uczeni do pracowni sukien i okryć damskich Kazimiera Klonowicz, Piotrkowska 114 m. 7. (3265)
KARMELARZ do fabryki cukrów poszukiwany. Fabryka „Halina” Chorzów Katowicka 47a, tel. 412-95. (kr 857)
POTRZEBNE od zaraz zdolne panny do szycia, dobrze płatne. Zgłoszenia Piotrkowska 43 w powózku f-ma „Pani”.
POTRZEBNA pomocnica domowa uczciwa i czysta. Trębacka 12, m. 14 przy Narutowicza. (3292)
MASZYNISTKA wykwalifikowana i pomoc biurowa ze znajomością buchalterii potrzebne natychmiast. - Zgłaszać się: Piotrkowska 96, III piętro, pokój Nr 305 do godz. 3 pp. (wl.)
EKSPEDIENTKI inteligentnej do sklepu galanterijnego poszukujemy. Zgłoszenia: Tel. 124-65, godz. 10-14 (473/p)

DZIEWCZYNA uczciwa do pracy domowej może się zgłosić. Południowa Nr 16, m. 9. (3285)
WYKOŃCZARKA do trykotary na overlock poszukiwana. - Dzwonić 191-55. (484/p)
CENTRALNY Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego zatrudni na miejscu i na wyjazd: inżynierów-elektryków, inżynierów-radio i teletechników, inżynierów-warsztatowców, kreslarzy konstruktorów, księgowych, radion monterów wykwalifikowanych, elektromonterów, kalkulatorów warsztatowych, zegarmistrzów, frezerów, dmuchaczy laboratoryjnych, malarzy, robotnicy. - Z życiorysami i świadectwami zgłaszać się do Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego, Warszawa-Praga, ul. Jasińskiego 4. (Kr 869)
POMOC domowa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Gdańska 12, m. 34, godz. 9-12. (466/p)
Poszukiwanie pracy
TECHNIK dentystyczny poszukuje pracy od zaraz, Oferty dla „J. B.” (3299)
BUCHALTER bilansista z długoletnią praktyką w handlu i przemyśle poszukuje pracy ewentualnie na godziny. - Zgłoszenia do Administracji sub. „Pierwszorządna siła”. (3298)
WYKWALIFIKOWANA pielęgniarka poszukuje pracy do niemowlęcia. - Oferty sub. „Wykwalifikowana”. (3802)

LOKALE
DWA SKLEPY (jeden rybny) z mieszkaniem, odpowiednie na hurtownię, przy ul. 1 Maja 18 zamienię na mieszkanie 3-4 pokojowe. Tel. 140-31. (PAP 1086)
POSZUKUJĘ 2-3 pokoi z kuchnią, wygodami, niekoniecznie centrum miasta. Wszelkie koszty zwrócę, pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia do „Dziennika Łódzkiego” pod „Rodzina”. (3256)
SAMOTNY poszukuje pokoju. Oferty do Administracji pod „Samotny” (gr)
GABINET z poczekalnią nadająca się dla doktora lub adwokata do wynajęcia od zaraz w okolicy Piotrkowska i St. Jaracza. Oferty do Administracji pod „Gabinet”. (480/p)
POSZUKUJĘ 2-3 pokoi z wygodami, meblami, dzielnicą śródmieście, koszt remontu zwracam. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „W. S.” (3290)
DWA POKOJE, kuchnia, wygodny, okolice Gdańskiej poszukuję, w zamian może być 2 pokoje, kuchnia bez łazienki, Cegielińska, dopłace pośrednictwo wynagrodze. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „Inżynier”. (465/p)
POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego z wygodami dla 1-go względnie 2-ech studentów od zaraz. Cena obojętna. Oferty do Administracji pod „F. H.” (470/p)
BUDKĘ ze stłoczami z powodu wyjazdu odstąpię przy ul. Napiórkowskiego 50. - Mieszkanie prywatne: Piotrkowska 128/14, od 2-3. (485/p)
ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią na 2 lub 3 z kuchnią. - Oferty pod „Bal-kon”. (486/p)
WYNAJMĘ pokój przy rodzinie, chętnie młodzieży uczącej. Oferty do Administracji pod „471/p”. (471/p)
ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią, wygodny, blisko ul. Kopernika na dwa pokoje z kuchnią. Tel. 167-98. (474/p)
ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, Śródmieście na pokój kuchnię. Zgłoszenia „I. B.” (477/p)

MIESZKANIA dwu lub trzypokojowego z wygodami poszukuje kulturalne małżeństwo na kierowniczych stanowiskach za zwrotem wszelkich kosztów. Porozumieć się uprzednio telefonicznie 16928. (3273)
SAMOTNY Kier. Wydz. (Przemysł Włókienniczy) poszukuje pokoju umeblowanego z wygodami, możliwie w śródmieściu, ewentualnie przy rodzinie. - Zgłoszenia do Administracji pod „S. M.” lub telef. 189-30. (3294)
JULIANÓW - UWAGA! Poszukuję w Julianowie 2-pokojowego mieszkania, za zwrotem wszelkich kosztów. Ewentualnie mogę zamienić na mieszkanie swoje położone przy ul. Narutowicza z wygodami. Do omówienia: Narutowicza 25. Sklep spożywczy „Double”.
Zguby
ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Roźniata Kazimierz, zam. Główno, Barbary 18. (479/p)
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jezierski Władysław, Sikawa, ul. Widzewska 9. (3301)
SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU-Kutno, legitymację reżencką na nazwisko Kaczmarek Władysław, zam. Gostynin, Smolary 8. - Znalazcę proszę o zwrot. (490/p)
SKRADZIONO kartę ewakuacyjną i dwie metryki na nazwisko Taraszkiewicz Zofia, ul. Radwańska 61, m. 2. (3281)
SKRADZIONO palcówkę i metryki na nazwisko Helena Renke z Górnich, Aleksandrów, Mickiewicza 13. (3295)
SKRADZIONO kartę rozpoznawczą Zofii Wypych, Kraków, Kupy 8. (487/p)
SKRADZIONO świadectwo przemysłowe, patent 1946, pokwitowanie pożyczki, legitymację kupiecką z kongregacji i Izby Handlowej Stanisławy Stosowej, Kraków, Kupy 8. (488/p)
ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Jakóbczyk Barbara, zam. Zamenhofska 38/19. (491/p)
SKRADZIONO palcówkę, nominację na sklep spożywczy, prawo jazdy rowerem na nazwisko Włocławski Stanisław, zam. Sokoła 11. - Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. (478/p)
Różne
DAMSCY fryzjerzy z Wilna - Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław Łódź, Zamenhofska 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)
LECZNICZY pedicure, masaż, Piotrkowska 35-5, godz. 10-1, 3-6. Tel. 216-00. (R)
SZTANDARY, proporzyczki, emblematy wykonuje artystycznie terminowo Pracownia Haftów Zofii Pytel, Kilińskiego 61 m. 4. (3250)
ARTYSTYCZNE cerowanie wszelkiej garderoby, Śródmiejska 6 m. 5, front I piętro. (kr. 116/m)
FOTO REPRODUKCJE; portrety z każdej fotografii wykonujemy szybko „Fototechnika”, Łódź, Przejazd Nr 36. (Ag)
PRACOWNIA bielizny trykotowej damskiej i męskiej przyjmuje do szycia oraz do dzurek. Piotrkowska 231, wejście przez sklep galanterijny. (3241)
FOTOGRAF - Legionów 1 - przyjmuje roboty amatorskie ze zniżką. Wykonanie solidne, szybkie. (ag)
FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmi-gacz, - Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (Ag)
Nauka i wychowanie
KURSY MASZYNOPISANIA, Stenografii (biurowej) Wojnara - przyjmują zapisy: Kilińskiego 50, m. 7. (3348)
KSIĘGOWOŚCI, kto wyuczy w bardzo krótkim czasie, dokładnie. Oferty z warunkami do Administracji dla „J. Fs.” (3300)